

# GAZETA WIECZORNA

wychodzi dwa razy dziennie: o godzinie 6-tej rano („Gazeta Poranna”) i o godzinie 2 popołudniu.

## Ceny prenumeraty:

Abonament miesięczny we Lwowie za oba wydania  
gazety 2 korony.

Za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca  
się 60 halerczy.

## Z przesyłką pocztową w kraju i monarchii:

|                        |                      |
|------------------------|----------------------|
| miesięcznie. 2 K 50 h. | z dwukrotną 3 K — h. |
| kwartalnie . 7 . 50 .  | wysyłką . . . . .    |
| rocznie . . 30 . — .   | pocztową . 36 . — .  |

W Niemczech miesięcznie 4 K — h.  
W innych państwach Zw. p. miesięcznie 5 . — .

Ceny ogłoszeń: Za wiersz jednoszpaltowy petirowy  
lub jego miejsce 24 hal. Nadesłane za wiersz pe-  
tirowy lub jego miejsce 80 hal. Do kronice wiersz  
2 kor. Nekrologia za wiersz petirowy 60 hal. —  
Drobne ogłoszenia p. 5 hal. za wyraz, wyrazy  
tłustymi czcionkami liczą się podwójnie. Numer  
pojedynczy we Lwowie 4 hal., na prowincyi 8 hal.

Nr. 1054.

Lwów, sobota dnia 21. grudnia 1912.

Rok II.

## Lwów, 21. grudnia.

### Kalendarzyk:

Dziś (21. grudnia): rzym-kat. Tomasza. — gr-  
kat. Patapia.

Wschód słońca o g. 7:18 rano, zachód słońca o g.  
3:23 po południu.

### Prognoza na dziś:

Galicya wschodnia: Pogoda piękna, niepe-  
wnie, mroz, zachodni mierny wiatr.

Galicya zachodnia: Zmienne, pochmurno,  
niepewnie, nieco ciepło, połudn. zachodni mierny wiatr.

### Odczyty i wykłady:

Powszechne wykłady uniwersyteckie. Profr.  
gimn. R. Wacek: Serbia i Czarnogóra (z obraz. świetln.).  
Zakł. fiz. uniw. Długosza 8, o 7 w.

### Posiedzenia i zgromadzenia:

Zgromadzenie pol. Tow. śpiew. „Gędźba” o 7 w.,  
ul. Chorażczyzny 5.

Nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Towar-  
zystwa Nauczycielstwa lwowskiego o 6 w., ul. Zimoro-  
wicza 17.

## ZEPSUTY BALONIK.

Lwów, 21 grudnia.

(#) Cały kompleks spraw, związanych z  
wojną bałkańską, robi wrażenie zepsutego dzie-  
ciniego balonika, który nie tylko się nie odbija,  
ale gładko się toczyć nie daje, bo przez niewi-  
dzialny otworek uciekło z wnętrza powietrze i w  
ścianie balonika zrobiło się zapadnięte wgłębienie.  
Bierze się taki balonik, pociska lekko jego  
ściany, zagłębienie zwolna się wyrównywa, wresz-  
cie znika, gdy wtem lekkie puknięcie i zagłębienie  
robi się jeszcze większe w innym miej-  
scu...

Przez długi czas było ono w obecnej fazie  
kwestyi bałkańskiej po stronie jej międzynarodo-  
wej, pod postacią zatargu austriacko-serbskiego,  
natomiast sprawa czysto bałkańska przedstawiała  
się jasno i prosto: Turcja została pokonana,  
Turcja prosiła o pokój i zdawało się, że nic łat-  
wiejszego, jak dojście do skutku tego pokoju.  
Uwaga mocarstw odwróciła się więc od tego za-  
gadnienia, a zajęła się sprawą serbską. Aż oto  
teraz nadchodzą z Londynu wieści, że właśnie  
zatarg serbski można uważać za załatwiony, a  
natomiast rokowania pokojowe zaczynają przy-  
bierać formę niepokojącą.

Reunion ambasadorów nie powiada wpra-  
wdzie, jakie znalazł rozwiązanie zatargu o porty  
adryatyckie, ale twierdzi, że je znalazł i  
wierzyć mu potrzeba, iż będzie to rozwiązanie  
dobre, skoro zarówno trójprzymierze, jak i trój-  
porozumienie na nie się godzi. O rodzaju kom-  
promisowego załatwienia morskich ambicji Ser-  
bii można tylko wnioskować z niedawnej pro-  
pozycji włoskiej, przedłożonej przez ambasadora  
Titoniego francuskiemu premierowi Poincarému,  
aby Serbię połączyć umiędzynarodowioną koleją  
ze zinternacjonalizowanym również portem al-  
bańskim San Giovanni di Medua.

Być może, iż „reunion” poprawił ten pro-  
jekt trochę na korzyść Serbii, ale gdyby nawet  
tak nie było, to skoro się okazuje prawdą, iż  
wszystkich sześciu ambasadorów w Londynie  
zgodziło się, to Serbii już nawet nikt się py-  
tać nie będzie o zdanie i sprawa odrzuconych  
onegdaj przez Berchtolda propozycji serbskich  
zeszłaby na plan drugi.

Dlaczego właśnie Włochy wystąpiły z pro-  
jektem koncesyi w kwestyi portowej na rzecz  
Serbii, wyjaśnia interpelacya, wniesiona w kwe-  
styj bałkańskiej na śródownym posiedzeniu parla-  
mentu rzymskiego przez deputowanego Barzila-  
ia, który w uzasadnieniu powiedział, że dostęp  
Serbii do morza jest dla Włoch wprost pożąda-  
ny, gdyż wtedy włoski przemysł uzyskałby lepszy  
dostęp do targu wschodniego.

Ale jeżeli chodzi o tę sprawę do poro-  
zumienia międzynarodowego, nie ulega wątpli-  
wości, że wiedziano o tem od paru tygodni, tak  
samo, jak wiedziano, iż sprawa Prochaski nie-  
przedstawia się groźnie. Owóż ubolewać należy,  
iż nie pospieszono rychlej z ogłoszeniem stanu  
rzeczy w jednej i drugiej sprawie, gdyż zapobie-  
żonoby prawie całej panice finansowej, owemu  
wycofywaniu wkładek z Kas oszczędności, która  
przyniosła nieobliczalne szkody ludności.

Nieda się zaprzeczyć, że korzystne dla  
sprawy serbskiej odwrócenie uwagi mocarstw  
od samej wojny bałkańskiej, spowodowało po-  
gorszenie widoków pokojowych. Dziś jest już  
rzeczą jasną, że taktyka Turcyi polega na lisiem  
kluczeniu i wymykaniu się przed właściwymi ro-  
kowaniami. I to stanowi główne niebezpieczeń-  
stwo ponownego podjęcia wojny.

Są i niebezpieczeństwa inne, szczególnie  
ze strony Grecyi, która nie podpisała rozejmu i  
ma pretensję do wysp Morza Egejskiego nie-  
tylko tych, które sama zajęła, ale też do zaję-  
tych onego czasu przez Włochy, gdyż powiada,  
że panując na morzu, byłaby w stanie, po ustą-  
pieniu Włochów, zająć je bez trudu. Także sprawa  
odszkodowania wojennego przedstawia się po-  
ważnie, ale tu zdaje się, że jak Japonia w po-  
koju w Portsmouth tak Związek bałkański osta-  
tecznie zrzeknie się odszkodowania, które i tak  
pozostałoby na papierze i utonąłoby w części  
długu zagranicznego Turcyi, jaką państwa bał-  
kańskie musiałyby przyjąć.

Z tem wszystkiem sprawa rokowań poko-  
jowych stoi niedobrze i rzeczą ambasadorów, a  
szczególnie angielskiego ministra spraw zagrani-  
cznych Greya, który jest i przewodniczącym  
„reunionu” i honorowym prezesem konferencyi  
pokojowej, będzie naciskać starannie a ostrożnie  
zepsuty balonik bałkański, aby wyrównać także  
i to nowe zagłębienie, jakie się na nim utwo-  
rzyło.

## Z ZABORU PRUSKIEGO.

(Sprawa Rady narodowej. — Taksa Złotnik).

(!) Szkoda materyalna, jaką zbrodniczy  
czyn Władysława Taczanowskiego wyrządził spo-

leczeństwu polskiemu w zaborze pruskim jest  
ogromna. Książę sasko-wajmarski zamierza wpra-  
wdzie Chorynię zatrzymać dla siebie, ponieważ  
jest wspaniałą rezydencją wielkopańską, nato-  
miast ma swoje dobra mianowicie Chmielnik  
w powiecie zachodnio-poznańskim sprzedać ko-  
misyi kolonizacyjnej, która już w tym powiecie  
nie ma ziemi na kolonie. Chmielnik obejmuje  
11.000 morg magdeburskich, łatwo więc wyobra-  
zić sobie można, jaka wyniknie szkoda dla inter-  
resów polskich w samym Poznaniu, gdy w naj-  
bliższym jego sąsiedztwie osiadzie kilkaset kolo-  
nistów niemieckich na takim obszarze.

W sprawie utworzenia Rady narodowej od-  
było się posiedzenie centralnego polskiego ko-  
mitetu wyborczego, na którym obradowano nad  
sprawą projektowanej „Rady narodowej”. Roz-  
patrzone mianowicie podane w tej mierze pro-  
jekty i uchwalono jednomyślnie, iż zorganizowa-  
nie Rady narodowej jest rzeczą koniecznie po-  
trzebną. Nad ustawami tejże Rady obradować  
ma centr. komitet wspólnie z posłami na na-  
stępne zebranie. Wspólne to zebranie obu kół  
poselskich ma odbyć się w styczniu roku przy-  
szłego.

W sprawie wywłaszczenia Złotnik donoszą,  
że wydział powiatowy jako druga instancja pod-  
wyższył taksatę komisyi szacunkowej 800.000  
na 900.000 względnie nawet na 1 mil. marek.  
Obecny właściciel zapłacił za ten majątek 872.000  
m., lecz dokonał tam znacznych melioracyi.

(Wyeliminowanie sprzedawczyka z rodziny. —  
Nieszczęśliwy wypadek posła Czarlińskiego).

Władysława Taczanowskiego, który sprze-  
dał w ręce niemieckie piękny swój majątek ziem-  
ski Chorynia, wyparła się teraz publicznie także  
jego rodzina. Senior rodziny Taczanowskich,  
ordynat hr. Antoni na Taczanowie, ogłasza  
obecnie w „Dzienniku Poznańskim” następujące  
oświadczenie:

„Jako najstarszy z rodziny Taczanowskich  
mam sobie za święty obowiązek napiętnować  
publicznie niecną i tak podłą frymarkę, jakiej  
się Władysław Taczanowski sprzedają Choryni  
niestety dopuścił.

Od dnia tego haniebnego czynu uważa-  
my Władysława wszyscy za niego-  
dne nosić nasze nazwisko i wy-  
kluczamy go na zawsze z grona  
naszej rodziny”.

Za czyn ten, prawdziwie obywatelski nale-  
ży się rodzinie Taczanowskich szczerze uznanie.

Senior posłów polskich w zaborze prus-  
kim, sędziwy i bardzo zasłużony p. Leon Czar-  
liński uległ w Berlinie, gdzie bawi na sesyi par-  
lamentarnej, nieszczęśliwemu wypadkowi. Gdy  
przed mniej więcej dwoma tygodniami wychodził  
z mieszkania swego w Berlinie w hotelu Silesia,  
aby udać się na posiedzenie parlamentu, potknął  
się i spadł całym ciężarem ciała z połowy scho-  
dów na wystawione naprzód dłonie. Mimo bólu  
sędziwy poseł jeszcze przez kilka dni pełnił  
obowiązki i nie zawezwał pomocy lekarskiej,  
choć nie mógł nawet ubierać się bez czyjejs



pomocy. Dopiero gdy boleści stawały się coraz nieznosniejsze, wyjechał do d. m. do Torunia, gdzie dr. Szuman stwierdził złamanie jednej ręki w dłoni, a drugiej w stawie. Sędziwy pacjent musiał przez dwa tygodnie nosić obie ręce na temblaku i, choć obecnie mia się lepiej, nie może jeszcze swobodnie władać rękoma. W każdym razie starzec, spełniający ze złamaniami rekoma obowiązki posełskie, posłużyć może za przykład niejednemu młodszemu kolidze.

## 1863—1913.

### Program obchodu.

Sekcja obchodowa, zajmująca się wykonaniem programu uroczystości w półwiekową rocznicę powstania styczniowego, odbyła we wtorek w sali posiedzeń magistratu posiedzenie przy bardzo licznych udziałach członków. Referent sekcji red. Fryling przedstawił na wstępie szkic programu na styczeń 1913 r., opracowany przez komitet wykonawczy, przyczem dodał, że dalsze obchody odbędą się w lecie i w jesieni.

Wywiązała się obszerniejsza dyskusja, po czem przyjęto następujący program:

Niedziela 19. stycznia po południu odczyty w sali ratuszowej, w gmachu uniwersytetu, w sali „Gwiazdy” i we wszystkich dzielnicach. Do wygłoszenia odczytów zaproszone będą: Zarząd powszechnych wykładów uniwersyteckich, uniwersytet ludowy im. Mickiewicza i Związek okręgowy T. S. L.

Wieczorem tego dnia projektowane są obchody narodowe.

Poniedziałek 20. stycznia wieczór w Kole lit.-artystycznym.

Wtorek 21. stycznia po południu doroczne walne zgromadzenie uczestników powstania, wieczorem w ratuszu przyjęcie uczestników powstania i gości przez reprezentację miasta.

Środa 23. stycznia. Dzień ten ma być świętem narodowym w całej Polsce. W katedrze odbędzie się żałobne nabożeństwo. W południe w teatrze miejskim Akademia. Po południu o godz. 5 zebranie przy grobach uczestników powstania na cmentarzu Łyczakowski, oświetlenie grobów i uwieńczenie pomnika. Wieczorem w teatrze przedstawienie okolicznościowej sztuki.

W dyskusji nad powyższym programem zabrał pierwszy głos p. Maryan Dzięgielewicz, który zakomunikował wszystkie zarządzenia Związku sokolego, odnoszące się do obchodu rocznicy. Dotychczasowe obchody w gniazdach sokolich przyniosły 7.000 kor. dochodu na rzecz Tow. wzajemnej pomocy uczestników powstania 1863 roku. Wzowano wydziały Tow. sokolich, by porozumiały się ze wszystkimi Towarzystwami i organizacjami w swoim mieście co do wspólnego urządzenia obchodu. Bez względu na te obchody odbędzie się w r. 1913 wielki Zlot sokoli.

Ks. dr. Cierniewski zainterpelował prezydium, czy prasa zagraniczna informowana jest odpowiednio o przygotowaniach do obchodu.

Red. Fryling oświadczył, że komitet wykonawczy pomyślał już o tem i rzecz też załatw.

Komunikaty rozsyłano dotąd do wszystkich pism krajowych i za kordnami i do polskich pism w Ameryce. Prasę francuską i włoską informować się będzie za pośrednictwem Rady na-

rodowej a inne pisma za pośrednictwem agencji telegraficznych.

Red. Laskownicki domagał się, aby wykłady w dniu 19. stycznia były zaaranżowane na jak najszerszą skalę i proponował, aby zwrócić się w sprawie urządzenia obchodów za morzem do Związku polskiego dziennikarzy w Ameryce.

Prof. dr. Roszkowski zwraca uwagę, że odczyty o 1863 r. powinny być popularne i oddziaływać na szersze masy ludowe i robotnicze. Należy przeto porozumieć się z instytucjami, które mają urządzać odczyty i postarać się, ażeby odczytów wysłuchały jak najszersze masy. W końcu proponował w myśl inicjatywy rektora Hauswalda, aby w dniu 22. stycznia urządzić na ulicach Lwowa i całego kraju kwestę na rzecz funduszu uczestników powstania. Wniosek ten przyjęto oklaskami.

P. Benedyktowicz zwracał uwagę, że bardzo wielu uczestników powstania znajduje się w bardzo przykrych stosunkach materialnych, apelował więc do społeczeństwa, aby szczerą ofiarnością przysłało zasłużonym dla kraju bojownikom z wydatną pomocą.

Po przemówieniach pp. Peplowskiego, Nowickiego i Mrozowickiej, wybrano sekretarzem sekcji obchodowej red. Antoniego Lecha i na tem posiedzenie zamknięto.

### Wydawnictwa jubileuszowe.

W tych dniach opuści prasę popularna historia powstania z roku 1863, wydana nakładem komitetu obchodu 50 rocznicy powstania styczniowego i odznaczona nagrodą na konkursie rozpisany na napisanie tej książki. Książka pióra znanego historyka Franciszka Rawity-Gawrońskiego nosi tytuł „Walka o wolność w r. 1863”. Książka ta ozdobiona około 50 ilustracjami, oprawna ozdobnie w płótno, kosztować będzie 2 korony. Cały czysty dochód przeznaczył komitet na rzecz weteranów wojny narodowej z r. 1863.

Dzielenko to będzie od 20. b. m. do nabycia we wszystkich księgarniach. Skład główny w księgarni Akademickiej we Lwowie.

Do dyspozycji komitetów prowincjonalnych wydał komitet wyonawczy odczyt o r. 1863, po który zgłaszać się należy u prezesa p. Fr. Rawity-Gawrońskiego (Lwów, ul. 29. Listopada) albo też w biurze komitetu (Koło lit.-artystyczne, pa-saż Mikolasza).

## Z walk pod Adryanopolem.

### Opowiadanie bułgarskiego żołnierza.

(k) Trzy tygodnie już stałem pod bronią, należąc do jednego z oddziałów, biorących udział w oblężeniu Adryanopola. Od początku listopada oddział nasz ścierał się codziennie z Turkami, i wielu kamratów już padło trupem od kul tureckich lub odniosło rany. Mnie dotąd szczęście sprzyjało, bo nie zostałem nawet draśnięty, aż i mnie los mój dosięgnął.

Było to trzynastego listopada. Kilka naszych kompanii stało cały dzień w ogniu, zaś na zakończenie dzieła mieliśmy zająć jeszcze jeden, ostatni pagerek przed frontem. Noc już zapadła i w ciemnych zarysach tylko w górze widzieliśmy przed sobą. Niewysłowienie zmęczenia, nie mieliśmy już ani jednej suchej nitki na grzbiecie. Kula turecka trafiła elektryczny refle-

ktor, który nam dotąd zawsze pomagał przy nocnych atakach, musieliśmy się więc posługiwać tylko małymi latarkami. Zdrętwiali już całkiem od przejmującego, mokrego zimna, czekaliśmy z niecierpliwością rozkazu do marszu. Tymczasem wysłano naprzód tylko mały patrol z dwunastu ludzi, którzy mieli zbadać, czy pagórek jest jeszcze obsadzony przez nieprzyjaciela. My zaś schroniliśmy się w skąpe krzaki przed nocą i niepogodą.

Naraz ujrzelśmy latarki naszej patroli na wierzchołkach wzgórz. Dawano sygnały, że nieprzyjaciela tam niema. Oddział ruszył naprzód, trzymając się razem, aby nikt nie zbłądził lub nie został. W połowie wysokości wydało mi się naraz, że jest już mniej światełek na górze, a gdy po chwili znowu w górę popatrzyłem, zdało mi się, że widzę dziwny jakiś taniec świateł, poczem one całkiem zniknęły. Lęk mnie wielki ogarnął, ale szedłem dalej milcząc jak inni. Zresztą pewnie deszcz i wiatr zagasił te nędzne latarki. Wreszcie dotarliśmy na wierzchołek. Nagle padł strzał i w jednej chwili uderzył nam w oczy rażący blask białego światła. Nim mogło się ochłoniąć, padł na nas grad kul, kładąc nasze szeregi pokotem, jak łany zboża pod kosą. To Turcy sprawili nam taką niespodziankę. Schowani w zaroślach na przeciwległym stoku pagórka pod wierzchołkiem, wyróżnili znienacka bez strzału nasz rekonesansowy oddział.

O obronie nie było mowy, więc kto pozostał przy życiu, uciekał w dół w największej panice. Starałem się wymknąć z dyabelskiego światła tańczącego po całym stołu, szukając ofiar, które zdołały uniknąć pogromu przez ogień morderczy na górze. Wreszcie znalazłem się w ciemnym miejscu. Gdy ochłoniłem, poczułem że mi ciepła krew płynie z rękawa, że lewe ramię jest całe bezwładne i wiedzy dopiero cała ręka zaczęła mnie strasznie boleć. Siły mnie opuszczyły — padłem na kupę kamieni. Na szczęście znalazłem jeszcze tyle przytomności, że wyciągnąłem z kieszeni znaleziony dzień przedtem przezemnie w polu wełniany bandaż, jakich używają tureccy żołnierze zamiast kamaszy i obwiązałem nim rękę. Turek, który zgubił ten bandaż, uratował mi przez to życie, gdyż inaczej, mając bezwładną jedną rękę, nie mógłbym zata-mować sobie krwi.

Przez całą noc słyszałem z daleka okropne jęki i słabe wołanie o pomoc, nie widziałem zresztą jednak nikogo z naszych. Dopiero o świcie zaczęły się powoli ściągać niedobitki, pozostałe przy życiu. Cały stok wzgórz pokryty był ciałami naszych żołnierzy. Wielu z nich zginęło tylko wskutek upływu krwi. W lazarecie dopiero pokazało się, że mam strzaskaną łopatkę i prze-strzeloną rękę.

## LIST Z PREMIERY.

(W ŚWIĘTEJ ROSYI, SZTUKA W 5 AKTACH KURTA NEURODE).

Laskawa Pani! Proszę mnie zwolnić od obietnicy. Mimo długich rozmyślań i usiłowań nie potrafię Pani opowiedzieć treści wczorajszej sztuki. „Róbże, co chcesz, głowę susz, ani rusz” — jak powiedział jakiś pocciwy poeta.

O co właściwie chodzi temu zacnemu towarzystwu szpiegów i dyplomatów, generałów i gieldziarzy, którzy ciągle mówią różne trudne

**Związek rolników dla zbytu produktów** stow. zar. z ogr. por. we Lwowie, ul. Akademicka 12, II. p.

pośredniczy w sprzedaży komiso-wej zbóż, roślin strączkowych, nasion i Kartofli. Adres telegraf. „ZBYT” Lwów. 2099 Telefon Nr. 1293.

**RIZ ABADIE**

tutki z watą FERROL św. Zorza polera Societé Abadié w Paryżu.

**MEBLE**

w największym wyborze po nader przystępnych cenach tylko w składzie

**Henryka Fischa** LWÓW Pałac Mikolasza. w spłatach.



i niezrozumiałe słowa? Z czego oni się cieszyli, o co kłócili?

Po co pan Żelazowski stanął przy tem oknie, skoro mógł wiedzieć, że się biedy dopyta i zginie marnie. No, a p. Siemaszkowa! Całą drogueryę sprowadziła na scenę, ani na chwilę nie spoczywając i wszystko na nic. Albo kto powie, o co chodziło p. Rasińskiemu?

Nie wie Pani, co zacz jest autor „Świętej Rosyi”? I ja także. Chyba nic innego, tylko jakiś zgola, uchowaj Boże, niebezpieczny rewolucjonista, bo takie nieczyste sprawy knuł przez cały wieczór.

Żeby tylko takie! Za tym nimbem tajemniczości, który scenę osłaniał, kryły się rzeczy nierównie zdrożniejsze. Ten autor „Świętej Rosyi” chciał po prostu rzucić swoją bombę sceniczną na cara! I został srodze przez cenzurę ukarany: skreślono mu połowę tych zdrożności i na debatę o zamachu nie pozwolono. Mimo, że teatr przysięgał się, iż imperator wszechrosyi wyjdzie cało z tej awantury, już choćby z tego powodu, że go na scenie wogóle niema, a plan rewolucjonistów obiecała w ostatniej chwili udaremnąć p. Siemaszkowa. Zupełnie rozumiem intencje cenzury: bomba sceniczna p. Kurta Neurode jest tak straszna, że byłaby niechybnie rozszarpała cara w kawałki!

Wolała cenzura posłać na zniszczenie nas słuchaczy wczorajszego przedstawienia. I oto dlatego siedzieliśmy wczoraj na premierze, jak na tureckiem kazaniu.

Wspominała Pani wczoraj, że „Święta Rosya” przypomina Sauvage’a „Urzędową żonę”. Mojem zdaniem Sauvage jest arcydziełem wobec wyrobu p. Kurta, który nuży, męczy, trątuje widza i zaprzęta mu uwagę tysiącem najniepotrzebniejszych spraw. Chwilami, w 3 akcie, aż zażdość brała patrzeć nam, nieznużenie czuwającym, na p. Fritschego, który sobie tak smacznie da scenie chrapał.

Dlaczego zatem, zapyta pani, zostałem do końca przedstawienia?

Zaiste nie Kurt Neurode był temu winien, ale p. Siemaszkowa i p. Żelazowski. Niech tam sobie będzie nastrasniejsza bomba, to jednak w obliczu takiej gry szlachetnie!

Tak wykwinętego szpiega-kobiety, jakim potrafi być p. Siemaszkowa, nie miała chyba petersburska ochrana nigdy, zaś p. Żelazowski mógł-

by ze swym gestem dyplomatycznym wprost na reunion ambasadorów do Londynu pojechać.

Przypuszczając, że Pani podzieli moje zapatrywanie na „Świętą Rosyę” łączę uprzejme ukłony

ST. WASYLEWSKI.

## Z DNIA.

### Uratowany!

Szesnastogodzinny rekord na głębi posła Fresla przysłonił nam na chwilę właściwego bohatera tygodnia, p. Prochaskę, c. k. konsula monarchii austro-węgierskiej w niebardzo podłem mieście Macedonii. Przecież jemu to zawdzięczamy błogosławione rozejście się chmur, skłębionych na południowym widnokręgu naddunajskiego państwa, on sprawił, że rezerwisty nasze masakrować będą kutię w dobrze ogrzanych koszarach, a nie łamać się po głowie opłatkiem z Serbami, on — że co lepsze Polski syny święta spędzą w kraju, a nie w Monte Carlo, czy Interlaken...

Konsul Prochaska... kto wiedział przed 3 miesiącami o istnieniu takiego osobnika na kuli ziemskiej! W spokojnych czasach p. Prochaska mógł się urodzić, żyć, brać pensyę, telegrafować do Wiednia, łykać turecki miód w Prizren, awansować i umrzeć, a t. zw. pies nie byłby szczeknął na jego grobie. Pan Prochaska ma jednak szczęście. Zdarzyło się, że był właśnie konsulem w czasie, gdy Serby weszły triumfalnie do Prizrenu, a on im z okna swego domu wystawił na pośmiewisko język.

Co się później stało — dotąd nie wiemy, w każdym razie serbskie frajry przerwały „lajtung” telegraficzny do Wiednia i nasz reprezentant przepadł, jak zegarek w kiepskim lombardzie.

I reportery zagraniczne wiedeńskich dzienników poczęły cyskać powalone atramentem palce i pisać nekrologi przedwcześnie zaginionemu bohaterowi.

Węc przedewszystkiem przekłete Serby wdali się do pocztowego Karolka i zmasakrowały mu na gulasz z flaczkami coś 2 tyjące albańskich białogłów i drobiazgu, który się schronił pod austriacką „fanę” w nadziei znalezienia tamże opicki i schronienia. (Gdy bramy nie chciano otworzyć, Serby zatoczyły armaty i wystrzelały coś kopę szrapneli we furtkę konsulat). Podwórze konsulatu po sprawionej rzezi o-

plýwało krwią, tak że balie pana Prochaski pływaly po niej, jak gondole weneckie. A później dobrały się Serby do samej dostojnej osoby p. konsula. Wprzód zraniony został bagnetem w ramię, w dzień później w następnym numerze pchnięto go w żołądek i serce, by za 24 godzin zrobić mu krzywdę jeszcze niżej.

Po tych wszystkich operacjach nasz konsul na szpaltach „Reichspost” wyzionął ducha austriackiego w zatrute serbskie powietrze, a monarchię całą, ba! świat cały wstrząsnął straszny dreszcz oburzenia!

Konsula nam psiewiary zamordowały! Krwi! krwi! zaryczał wiedeński szmok i potoczył dokoła straszne okiem... I zaczęły się straszne dni „napięcia południowo-zagranicznego”. Ze słownika artykułów poznikały słodkie wyrazy, jakimi tuż po zwycięstwach darzono „naszych dzielnych sąsiadów” i poczęto je szpikować najśliczniejszymi kwiatkami z gwary „plattenbrüderów” zarogatkowych. I po marne, rozniesione na bagnatach szczątki kolegi pojechał pan konsul Edl z wyłożoną watą trumną.

I oto stał się cud... Nagle otrzymujemy wiadomość, że Prochaska żyje! „Prochaska żyje...” Przez trzy dni wsluchiwalismy się w te cudowne, rozkoszne słowa... Już śpiewano: „Nie widział pan Prochaski gdzie?” Aż i oto się znalazł! Ale szmok nie mógł od razu ukoić łez, które łykał przez dwa tygodnie. Żyje — ale jak? Czy jest to życie? Cóż z tego, że żyje, ale czy będzie mógł być nadal konsulem? człowiekiem? I coż to za posada stróża w haremie, albo dyrygenta w papieskim chórze? I złotoserce Wiedenki zapłakiwały się dalej na śmierć... „Niechby go byli raczej dorznięli do cna!”

Ale radość Wiedenek, ba! całego państwa, musiała być zupełna! Prochaska nie tylko, że żyje, ale jak żyje! Jest caluteńki, tak jakeśmy go do Serbii posłali... Edl przeprowadził dokumentalne śledztwo na miejscu odpowiedniemi i szyfrował radczą nowinę na Ballplatz...

Co za radość!

Otrząsnęły się z rozpaczli zlotoserce wiedeńskie Zisemadle, poniechały zbierania składek na prezent honorowy dla „bidnego kaliki”. Wojna austro-serbska, ba, co widzę, wojna „wszechświatowa” zażegnana, bowiem Prochaska ma się dobrze, nic mu nie brakuje — możemy spokojnie spać, czy też struclie płac na święta. Otrzymał też nasz ukochany bohater podobno już wiele hajracantragów, stwierdzono bowiem z ilustracyi w „Interessantes”, że jest wcale chłop,

Odcinek „Gazety Wieczornej” z d. 21 grudnia 1912.

57

Wszelkie prawa autorskie zastrzeżone.

STEFAN ŻEROMSKI

# WIERNA RZEKA

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy).

Musiała wciąż mieć się przed nimi na baczości, czuwać i czyhać na ich podstępne przyjście. Tej nocy trwoga zwiększyła się. Zjawił się niepokój o starszego z przyjezdnych rządowców. Człowiek ten stał się jej bliski od pierwszego wejrzenia. Lękała się, żeby go tutaj nie spotkało coś złego. Pragnęła, żeby ta noc nieskończenie długa przeszła i żeby ci dwaj odjechali szczęśliwie w daleką swoją drogę do wolnej ojczyzny. Usiłowała zasnąć sama, lecz żadną miarą nie mogła. Były chwile, że drżała jak liść. Trwogi uderzały w nią, ni to bicie na gwałt jakichś dzwonów. Nasłuchiwała w śmiertelnej męczarni. Wydawało się, że tamten chodzi po domu. Ucho, zasłuchane w ciszę, chwytalo szelesty. być

może, całkowicie nieistniejące. Coś przez sąsiednie izby przeszło, przewiało. Coś wzdycha... W głębokiej ciszy coś ostrzeża. Skrzypnęły deski starej podłogi. Jakiś trzask odległy... Czy to drzwi zaschłym oblepione pokostem skrzypnęły? Jest tak, jakby ktoś potrzebował krzycheć, a nie mógł wydobyć głosu. Za chwilę poczną bębnić becзки, ciskane z pod sufitu na ziemię...

Wsparta na łokciu, słuchała.

Usnął głęboko nawet ranny powstańec. Uciszyli się w sennem oniemienu dwaj przyjezdni panowie...

Oczy wlepione w próżnię zdawały się odróżniać lica Dominika. Stoi w rozwartych drzwiach z ręką na ustach, jakby w sobie samym dusił krzyk. Nie chce krzycheć, a nie może odejść. Powiew zimny ciągnie przez pokój, — odgarnia włosy z nad czoła, — mrowiem płynie wskrós ciała...

Zakryła głowę chustką, oczy włosami, i w przerażeniu przypadła do wezgłowia, żeby nie widzieć. Tak niespodziany zleciał na nią sen i dał szczęśliwe godziny długiego wytchnienia. Zapa-

dła się wszystka, jakgdyby w niezgłębiony dół ciemności. Przed chwilą oparła na wezgłowiu czoło i nakryła je, żeby nie dojrzeć upióra, — była czarna noc, — a oto rozwarte oczy widzą jasny poranek. Biała tafla okna w szarym pokoju... Kanarek podśpiewuje zaranną piośkę... Cóż to? — Huk! — Dominik kadzie ciska! Znowu huk! Znowu! Zbawicielu!

Otworzyła oczy... Przysiadła na posłaniu. Huk znowu! Ocknęła się. Zrozumiała. Walą kołbami we trzy okna frontowe! We drzwi! Porwała się na nogi i zatoczyła ze snu, jak pijana. Co robić? Kogo wołać? Wszyscy śpią! Huk się rozległ ze wszystkich stron dworu. Krzyk, który już dobrze знаła, ścinający krew w żyłach, mrozący szpik w kościach:

— Otpiraj!

Drzwi od strony kuchni uchyliły się. Wbiegł na palcach Szczepan, — blady, trzęsący się, straszny, w popłochu. Odrzucił pannę ręką i wskazał powstańca. Sam skoczył do dużego salonu. Tam począł szarpać nocnych gości.

C. d. n.



niby z gęby, a teraz przychodzi telegram, że i wogóle jest do rzeczy.

Tak to się rozplynęło największe niebezpieczeństwo w rozrzuconej radości... Maluczko, a Karolek przyjedzie na urlop do Berna czy Wiednia, wybierze najpiękniejszą patryotkę i pojedzie w podróż poślubną nie tylko do Macedonii, ale w dalekie kraje, hen aż pod przylądek Dobrej Nadziei...

On uratowany, ale i my przez niego!

(WL.)

## KRONIKA.

### Repertuar teatru miejskiego:

W sobotę, 21 grudnia wyjątkowo o 3-ciej popołud. dla młodz. szkolnej „Zbójcy” tragedia Schillera z Żelazowskim w roli Franciszka Moora.

W sobotę, 21 grudnia o g. 7:30 wieczorem „Kochany Augustynek” operetka Falla.

W niedzielę, 22 grudnia o g. 3:30 popoł. „Noc w Wenecji” operetka Straussa.

W niedzielę, 22 grudnia, o g. 7:30 wiecz. „Zaza” opera, występ J. Korolewicz-Waydowej.

W poniedziałek, 23 grudnia o g. 3:30 po południu „Jaś i Małgosia” baśń operowa w 5 odsłonach Humperdincka.

W poniedziałek, 23 grudnia o g. 7:30 wieczorem „W świętej Rosji” sztuka w 5 aktach Kurta Neurde.

We wtorek, 24 grudnia z powodu Wigilii Bożego Narodzenia przedstawienia nie będzie.

W środę o g. 3:10 „Dobry skrojony Irak”, krotoczwila w 4 aktach G. Dręglewego.

W środę o g. 7:20 „Kochany Augustynek”, operetka w 3 aktach L. Falla.

W czwartek o g. 3:30 „Wesele w Ojcowie”, balet w 1 akcie K. Kurpińskiego i „Kuglarz”, opera w 3 aktach Massenet.

W czwartek o g. 7:30 „Ewa” operetka w 3 aktach F. Lehara.

**Rokowania pokojowe odbywające się w Londynie**, nie zainteresowały w tej mierze całego ogółu, jak zapowiedź odbyć się mającej 31. bm. „Reduty artystycznej” w sali „Pałacu

sportowego”. Wysyłka zaproszeń już się rozpoczęła. Wkrótce zaczną funkcjonować kancelarya redutowa, gdzie będą wydawane zaproszenia. Praca około udekorowania sali, pod kierunkiem p. Stahla rozpoczęta. Z dowcipnego i obfitego programu wolno nam tylko podać do wiadomości, że będzie urządzona „Tombola” z pięknymi i wartościowymi fantami do wygrania.

**Mianowania w szkolnictwie.** Rada szkolna krajowa zatwierdziła wybór: ks. J. Pasternaka na duchownego członka obrz. gr.-kat. do R. szk. okr. w Żółkwi; dr. H. Palestra i Wł. Schmidta na delegatów R. pow. do R. szk. okr. w Turce; F. Taronego, na prez. zawodu naucz. do R. szk. okr. w Podgórzu, na reprezentanta zawodu naucz. do R. szk. okr. w Podgórzu; P. Nycza, naucz. kier. 2-kl. szk. w Klimkowie, na prez. zawodu naucz. do R. szk. okr. w Sanoku; L. Spirydowicza, naucz. kier. 2-kl. szk. w Starej Ropie, na reprezentanta zawodu naucz. do R. szk. okr. w Siarum Samborze; Wł. Freindorfa, naucz. kier. 2-kl. szk. w Oleszycach starych, na reprezentanta zawodu naucz. do R. szk. okr. w Cieszanowie.

Rada szk. kraj. zamianowała w szkołach ludowych: dr. M. Kadyjówkę, naucz. lic. żeńsk. im. król. Jadwigi we Lwowie; A. Sudzińską dyrekt. 3-kl. szk. wydz. żeńsk. połącz. z 4-kl. szk. posp. im. św. Jadwigi w Tarnopolu; ks. B. Wojtanowski naucz. rel. rz.-kat. 5-kl. szk. w Miłkołajowie; G. Kurczyńskiego naucz. 5-kl. szk. męsk. w Komarnie; A. Chumińską naucz. 5-kl. szk. żeńsk. w Komarnie; St. Jaworskiego naucz. kier. 4-kl. szk. w Biskowicach; H. Piotrowską naucz. 4-kl. szk. posp. żeńsk. pol. z wydz. im. Oleśnickiego w Krakowie; Wł. Popeckiego naucz. 4-kl. szk. miesz. im. Mickiewicza w Przemyśle; Z. Podgórskiego naucz. 4-kl. szk. posp. męsk. połącz. z wydz. w Złoczowie; M. Haralewiczową naucz. 4-kl. szk. w Radomyślu; naucz. kier. szk. 2-kl.: T. Melnyka w Korczynie; J. Cwakińskiego w Jaworniku Polskim; J. Owoca w Jelnej; nauczycielkami szk. 2-kl.: E. Melnykową w Korczynie; W. Pańczakiewiczową w Ostrowach tuszowskich; nauczycielkami i nauczycielkami szk. 1-kl.: St. Kęckiego w Głobikowie; O. Dembińską w Baczynie; J. Rotterównę w Mokrem; J. Dybę w Lusinie; J. Szwedziuka w Krzywem; M. Naniaka w Chomczynie; A. Pelca w Koniołowie; M. Dąbrowicką w Międzybrodziu; J. Kolečkiego w Wróblowicach.

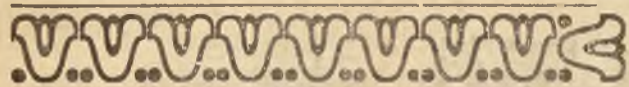
**Z „Sokoła Macierzy”.** Ferie świąteczne trwają od 21 b. m. do 29 b. m. włącznie. Ćwiczenia rozpoczną się w poniedziałek 30 b. m.

**Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę, dnia 22 bm. Bolechów: Dr. K. Nilman, „Skarga jako wychowawca narodu”. Czortków

E. Wagner, „J. J. Rousseau”. — Delatyn: J. Sroczyński, „Rozwój kwestyi wschodniej”. — Horodenka: J. Lipiński, „H. Kollataj”. — Kałusz: K. Węgiel, „Z dziejów wojen polsko-tureckich”. — Komarno: Dr. M. Tobaszek, „Psychopatologia życia codziennego”. — Lisko: F. Zamorski, „P. Skarga”. — Lubaczów: L. Sontag, „O świetle”. — Mościska: G. Zabielski, „O niebie gwałt z stem”. — Przemysły: W. Kucharski, „Polska w dobie wielkiej rewolucyi francuskiej”. — Rohatyn: K. Gorzejowski, „Z życia zwierząt łownych”. — Sądowa Wisznia: Prof. uniwers. Dr. J. Siemiradzki, „Kolonie polskie w Brazylii południowej”. — Skole: S. Wołowicz, „Wrażenia z Paryża”. — Sokal: S. Walos, „Powstanie r. 1863”. — Stanisławów: K. Lewicki, „J. I. Kraszewski”. — Tłumacz: R. Chymiakowski, „H. Kollataj”. — Tarnopol: Dr. W. Schreiber, „Gruźlica a dziecko”.

**Odezwa.** „W obecnej chwili czuwają u granic monarchii nasi rodacy żołnierze, spełniając chlubny, lecz ciężki i pełen odpowiedzialności obowiązek. Zdała od domowych ognisk przypadnie im spędzić w służbie pod bronią, w znoju i trudzie zbliżające się święta, w które tradycyjnie gromadzą się wszyscy p. d. ojczystą strzechą, pełni wesela i swobody. Gdy w dniach tych myśli i serca naszych żołnierzy zwrócić się do swoich, nie powinny zostać bez odwzajemnienia. Nie możemy i nie powinniśmy i my o nich zapomnieć. Niechżeż wiedzą, że łączymy się z nimi, że ślemy im pozdrowienia i życzenia. Wyrazem tych serdecznych uczuć, jakie dla nich żywi całe społeczeństwo w tej poważnej chwili, niech będzie „Gwiazdka”, którą wspólnymi siłami złożymy w ofierze. Zwracamy się więc z gorącą prośbą o składanie datków na podarunki świąteczne dla żołnierzy z naszego kraju. Każdy, najmniejszy choćby datek, jest pożądanym i przyjętym będzie wdzięcznym sercem. Datki w pieniądzu przyjmują Redakcja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ul. Czarnieckiego. Następują podpisy najwybitniejszych naszych osobistości, ks. arcybiskupów, namiestnika, marszałka, prezesa Koła polskiego, wielu posłów i t. d. — (Szkoda, że odezwa ta wydana została tak późno, gdy od wigilii dzieli nas termin zaledwie trzydniowy. *Przyp. Red.*)

**W sprawie zebrania doktorów Uniwersytetu lwowskiego**, które się odbędzie jutro



## Głosy wśród nocy.

BRZozowski ST.: „GŁOSY WŚRÓD NOCY”. STUDYUM NAD PRZESILENIEM ROMANTYCZNEJ KULTURY EUROPEJSKIEJ. LWÓW 1912.

W obojętną nawet pierś czytelnika uderza zawsze Brzozowski całą mocą słowa: naprzemian wyzywa, szydzi, każe lub błaga swoją porwijącą, skrzydlatą poezią. Z bezwładnego cielska, które pozwala się ustawicznie tępić i wzajem trwać, jak grzyb na organizmie świata, chce uczynić odpowiedzialnego twórcę własnych losów. „Kultura i życie”, „Legenda Młodej Polski”, „Idee”, to pola tej walki tragicznej, bo wyczerpującej aż do zatracenia wszystkich sił Brzozowskiego. Ale ogół nie rozumiał, że to walka o jego duszę. Więc na tego, który chciał zaszczerpić na ziemi polskiej odpowiedzialne życie, rzucono się gromadnie i prawie go wdeptano w tę ziemię.

W studium o autorze „Legendy Młodej Polski” nie można pominąć związanych ściśle z jego życiem spraw kultury polskiej.

Tacy ludzie, jak Stanisław Brzozowski, mają w dzisiejszej Polsce, rozbitej na trzy części, a rozbijającej się własnowolnie na tysiąc koteryi, takie znaczenie, jak w dawnej szlacheckiej Polsce królom i wodzom. Oni organizują moc w narodzie, pozbawionym władzy, władzy jako siły prawodawczej i sprawdzianu rozwoju.

Brzozowskiemu nie idzie o to, jaką chorą-

gięwką migać ludowi przed oczyma, aby na swoje przeciągnąć tylko: jaki ma być dzisiejszy Polak, aby mógł wytworzyć i na barkach swoich utrzymać polski organizm państwowy, rozwinąć się najdoskonalej duchowo i fizycznie i aby w ten sposób uzbrojony wszelkim orężem nowożytnej walki zdobył sobie wolność.

„Głosy wśród nocy” zawierają szereg szkiców, przeważnie w latach 1909—11 powstałych, z wyjątkiem dwóch: o „Aleksandrze Herzenie” (1907) i o „F. H. Amielu” (1901).

Szkic o Amielu, najwcześniejsza wogóle praca Brzozowskiego, zawiera w załączni wszystkie te własności duchowe, które Brzozowski później rozwinął. Był urodzonym krytykiem kultur.

Plecie się u nas o zaniedbaniu wartości estetycznych w pismach Brzozowskiego. Prawda, Brzozowski nienawidził piękna, które chce żyć z gwiazdami, a z rozpaczonym sentymentalizmem graży się w błocie. Nienawidził piękna, które u nas kręcać się dokoła w druidycznym tańcu, ostatecznie prowadzi życie na miecz zaguby.

Artykuły o „Herzenie” i „Kryzys literatury rosyjskiej” rzucają jasne światło na przełomy, dokonywane się w olbrzymim organizmie Rosyi.

Brzozowski przestrzega przed tym „Królem Duchem” rosyjskim, do którego tak naiwnie wyciągają wypieszczone rączki różne — „dusze”. „On idzie” to znaczy: idzie ideowy rosyjski oficer, ideowy sędzia śledczy, ideowy urzędnik; idzie państwo rosyjskie jako ideały twór przyjęty i uznany przez rosyjską inteligencję. I przestrzega: ta zmiana w organizmie rosyjskim zdwoi jej siły, da kulturze o wiele większą moc promieniowania. Do niedawna była prawda rosyjska karykaturalnie wykrzywiona, drwiła sama z siebie, więc i myśmy z niej drwił, co oś składaliśmy w ofierze temu pijanemu, obrzędkowemu cielsku wła-

sne legowisko. Dziś jednak: „Rosya przekształca się, wstępuje w nową fazę swego istnienia i będzie żyła teraz w większej harmonii, między myślą i świadomą wolą, a ekonomiczną koniecznością. Więc: „Nie wolno nam tego lekceważyć. Nie wolno” zapominać, że w strasznych zapasach z losem dziejowym rozstrzygać będzie w znacznej mierze biologiczna, techniczna, ekonomiczna moc naszego narodu, to poziome ruskie życie, którem świadomość nasza gardzi”.

A czyż dziś nie jesteśmy świadkami zaślubin inteligencji rosyjskiej z caryzmem na gruncie słowianofilstwa. Czyż nie zbliżamy się do okresu popularnych w Rosyi wojen?

Widzimy jak teraz dopiero dojrzewa straszliwa „szczepionka Piotra Wielkiego”.

W studium poświęconem Mochnackiemu, rozważa strukturę umysłu wielkiego trybuna, tak różną od wielkich współczesnych mu romantyków. Sam fakt istnienia takiej indywidualności, która posługiwała się poezią, uczuciem jako siłą, a nie ssącą całą energię narodu słabością, sam fakt istnienia w Polsce indywidualności o nawskróś nowożytnym składzie jest dostateczną dyscredytacją romantyzmu.

Mochnacki niepojmowany, źle czytany nie zadawał sobie pytania jak przez religię, poezję, naukę, czy przemysł ocalić naród. Tylko: „jak ma się posługiwać ten oto całkiem określony, o takiej a nie innej przeszłości, o takiej a nie innej budowie społecznej i kulturze obyczajowej naród polski przemysłem i wychowaniem, nauką i religią, filozofią i sztuką, aby zachować życie i skupić wszystkie siły w dążeniu do odzyskania samostojności politycznej, niepodległości narodowej”. To jest punkt rozbieżności Mochnackiego z romantyką i zbieżność jego z Brzozowskim. Jednakże jest ich natężenie pracy w tym

**Już nadeszły ostatnie nowości na sezon jesienny i zimowy ::: do firmy Antoni Uwiera**

LWÓW, ul. HALICKA 10

do filii w Stanisławowie: również. Probił tylko z najmniejszych materiałów.

Na światła!

Najstarszy  
= handel

**WIN**

firmy

**L. Stadtmüllera**

przy ul. Krakowskiej 1. 9

Telef. 187

cały zapas najstarszych WIN, KONIAKÓW, MIODU etc. nabyła zawodowa firma S. FRIEDMANN — i sprzedaje takowe po bardzo przystępnych cenach.

Na światła!



o godz. 11-tej w sali ratuszowej, wydał komitet następującą odezwę: Uniwersytet lwowski, w którym cały naród uznaje nie tylko ognisko naczelne kultury, lecz nadto jedną z najważniejszych placówek polskości na ziemiach Rzeczypospolitej i znak widomy polskości Lwowa, jest poważnie zagrożony. Obowiązek obrony szczególnie ciąży na tych, którzy wiedzą swą temu uniwersytetowi zawdzięczając, od niego uzyskali najwyższy naukowy tytuł i są organizmami jego częścią istotną: na doktorach wszechznany lwowskiej. W tej myśli zwołujemy na dzień jutrzejszy wiec doktorów i wzywamy wszystkich kolegów, by obecnością swą zaświadczyli, że związani się czują z tym polskim uniwersytetem i chcą go bronić z całym zapalem. Leonard Stahl, Ernest Adam, Stanisław Bryła, Maryan Borowski, Aleksander Czołowski, Zofia Drexlerowa, Maryan Janelli, Marya Kadytówna, Juliusz Kleiner, Jerzy Koller, Zygmunt Matkowski, Bolesław Mańkowski, Wacław Mejbaum, Bronisław Pawłowski, Jan Piepes-Poratyński, Helena Polackówna, Zdzisław Próchnicki, Henryk Sawczyński, Izidor Schenker, Adam Strögbauer, Mieczysław Treter, Helena Wanickówna.

(t.) W przededniu świąt. Gdyby o terminie zbliżających się świąt Bożego Narodzenia miało się sądzić wedle ruchu targowego i handlowego w mieście, to termin ten każdyby określił jako bardzo daleki. A przecież dzielą nas od świąt zaledwie trzy dni. Katastrofalne przesilenie na rynku pieniężnym odbiło się jednak tak fatalnie na wszystkich dziedzinach życia, że i ruch handlowy przedświąteczny pozostał w granicach minimalnych. Wszystkie niemal sklepy lwowskie, przedewszystkiem galanteryjne i zabawkowe, stoją całymi dniami puste. Ruchu w nich ani targu niema prawie żadnego. A przecież po inne lata w tym właśnie okresie kupcy nasi mieli największy zbył, w ciągu też okresu przedświątecznego i noworocznego zdobywali środki finansowe na

właśnie określonym celu „organizowania zwycięstwa” dla ludu polskiego.

Tylko nie trzeba zapominać, że struktury położen historycznych nie powtarzają się nigdy, więc z innymi elementami politycznego i społecznego życia narodu mieli do czynienia.

W ostatnich latach zajmował się Brzozowski literaturę angielską. Prawdziwie orzeźwiającem źródłem stała się dla niego konkretność. To też wpływowi tej literatury zawdzięczać można to, że utwory Brzozowskiego: „światne studium o Pamięt. Saint-Simona”, czarowne pełne najbardziej osobistych przeżyć studium o „Karolu Lambie” i fragment ostatniej pracy o „J. Conradzie” są spokojniejsze i głębsze od wszystkiego, co literatura polska ostatnich lat wydała.

W świecie wyrosłym na gruncie zwycięskiej nad żywiołem woli czuł się swobodny.

Tu zrzucał ciężki habit zakonnik-kaznodziei, który mu był całe życie kłutwą, tu zranił orzeł pił chciwą pierś rosnącą wciąż powietrze pracy, łowił każdy rytm, rozsypujący gwiazdy po swoim niebie, jak Bóg — potęgę....

Zbyt wiele ma się czci i wdzięczności dla Brzozowskiego i zbyt wiele się czytając go uczy, aby próbować pobieżnej charakterystyki.

Bo wobec jego książek mkną wielkie słowa i magnetyzujące obrazy. Tu jest ktoś, kto się domaga prawości i sumienia.

A o to idzie, aby zdać sobie sprawę z dzisiejszego życia, wydobyć z siebie najwyższą wolę i jasną myśl, a nie płać się jak śmy dokoła światła i pamiętać dobrze o tem, że nie to co się marzy i myśli o przyszłości, tylko jak się żyje, rozstrzyga.

Obszerna zwięzła a piękna przedmowa Ostapa Ortwinia ma za cel przedstawienie atmosfery, w jakiej żył w ostatnich swoich latach Brzozowski. Samotnie, wśród gorączkowej pracy rozwijała się i dobiegała do końca ta dumna dusza, która jedno odrzucała z pogardą: „życie wykerzystujące własne swe niepowodzenie, szukające w niem usprawiedliwienia lub gorzkiej chwały”.

J. S. P.

pokrycie najważniejszych i największych swoich zobowiązań. Ta sama pustka i zastój we wszelkich innych kategoriach handlu. Nawet sklepy kolonialne, nawet cukiernie, dla których ten okres był także żniwem, narzekają na tegoroczny zastój, niepamiętny wprost i niebywały. Bo wybieżona publiczność kupuje tylko na niezbędniejsze artykuły, unikając jakiegokolwiek zbytku. Na placach, gdzie odbywa się sprzedaż ryb, pustka i nuda. Dawniej każda kadź otoczona była tłumem gospodyń, a dziś stoją przy nich jeno smutno nastrojeni handlarze, patrząc na pluskające wesoło ryby. A rybom wesoło, bo większa ich część uniknie smutnego losu, jakiby je czekał w „lepszych czasach”. Prócz ryb atoli nikt się nie wesele. Nawet „szopkarze” pod ratuszem smutnie mają winy, patrząc na puste budy z piernikami, ustawione gęsto obok siebie, patrząc na maleńki ruch na targu. — Oj! smutne będą tegoroczne święta.

## Cukry i czekoladki ozdobne na Gwiazdkę

tylko jadalne i zdrowe wyroby z czekolady i pomadki poleca

**JAN HÖFLINGER**

ul. Teatralna 8. 4131

## DOBRA KSIĄŻKA

NA GWIAZDKĘ

w wielkim wyborze poleca **KAROL JUFFY, KSIĘGARNIA Lwów, Kopernika 3**

Na żądanie przesyła księgarnia do wyboru. 4141

## CUKIERNIA WŁADYSŁAW PODHALICZ

Lwów, ul. Akademicka 1. 6 i Hetmańska 10

Poleca znakomite pieczywo świąteczne i torty. Zamówienia z prowincji skutecznia się odwrotną pocztą 4150.

Dwie podróże: „Austro-Americana” w Tryescie, urządzi 16/1 i 6/3 1913 dwie podróże na największym parowcu austriackiej marynarki

handlowej „Kaiser Franz Josef I.” do Ameryki południowej. Ogólne zainteresowanie budzi re-kordowy czas trwania jazdy (dni 15). Podczas tej podróży zawinie parowiec „Kaiser Franz Josef I.” do portów: Spalato, Neapol, Almeria, Las Palmas, Rio de Janeiro, Buenos-Aires. Trudno istotnie wyobrazić sobie korzystniejszych warunków podróży do Brazylii, Argentyny — krajów, odgrywających tak doniosłą rolę w międzynarodowym życiu ekonomicznym i ściągających ku swym brzegom gros emigracji naszej. Bliższe szczegóły w biurze pasażerskim „Austro-Amerykan” Lwów, Gródecka 93. 4156

**Spadek.** W tych dniach zmarła w Podwożczyskach 106-letnia kobieta, pozostawiając ogromny spadek.

Największą wartość z pozostałych rzeczy miał jednak list, adresowany do 80-letniej córki, w którym zaznaczyła, że długowieczność swoją i pogodę umysłu, zachowaną do ostatniej chwili, zawdzięcza ogólnemu użyciu kawy „Diadal” z marką ochronną dwóch słoń, która jest najlepszą w świecie i ma tę właściwość, że nie traci zapachu, ni siły, ni smaku. Należy tylko baczyć na opakowanie. Wszędzie do nabycia. 4050

Największy okręt na świecie pod nazwą „IMPERATOR”, zamówiony przez Tow. „Hamburg-Amerika Linie”, którego budowa zbliża się w szybkim tempie ku końcowi — ujrzy z nadchodzącą wiosną doki. Maszyna parowa okrętu tego posiada obecnie zamiast 2 dotąd praktykowanych śrub, 4 śruby i wielkością 50.000 ton przewyższa największy dotąd okręt tegoż Towarzystwa pod nazwą „Kaiserin Augusta Wiktorja”, który jeszcze dziś należy do potworów morskich. Długość nowego okrętu „IMPERATOR”, którego dwie siostry są również w budowie — wynosi 268 m., szerokość 30 m., głębokość 20 m. Na pełno obsadzonym okręcie mogłaby znajdować się ilość ludzi przewyższająca ilość mieszkańców niektórych miast. Na pokład I, II i III kajuty, tudzież międzypokład wraz z marynarzami zmieścić się może 5275 osób. Prócz takiej ilości znajdują pasażerowie dosyć miejsca, ponieważ „Hamburg-Amerika Linie” kładzie specjalnie nacisk na wygodę publiczności. (x)

**Prenumeratę „Gazety Wieczornej” i „Gazety Porannej” można rozpocząć każdego dnia.**

## Słońce w dyplomacji — chmurki na Bałkanie.

### Bella gerant alii, tu felix Austria...

**Belgrad.** (Tel. wł.) Od kilku dni mówią tu o polepszeniu się krytycznej dotychczas sytuacji. Koła oficjalne nie są już tak zdenerwowane i nie wierzą już w możliwość wojennych zakłóceń z Austro-Węgrami. Przyjęcie, jakiego doznał nowy poseł serbski w Wiedniu, wywołało tu wielkie zadowolenie. Spodziewają się, że już z początkiem przyszłego tygodnia stosunki między monarchią a Serbią ukształtują się zupełnie przyjaźnie.

„Politika” podaje dziś, że konflikt austriacko-serbski już jest korzystnie ukończony. W oficjalnych kołach podnoszą, że wiadomość jest jeszcze przedwczesna.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Klub czeskich agrarysów wysłał z powodu zaniepokojenia ludności dwóch reprezentantów do ministra Zaleskiego, celem zażądania od niego wyjaśnień w sprawie położenia międzynarodowego. Minister oświadczył reprezentantom klubu, że nie ma bynajmniej powodu do zaniepokojenia i że wszystko uczyni, aby zapobiedz niepokojącym pogłoskom.

### Wiedeń zadowolony z Petersburga.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Reichspost” zamieszcza dziś wywiad z niemieckim mężem stanu, który między innymi powiedział: „Mamy wszelki powód wyrazić nasze największe zadowolenie z

powodu zachowania się rządu rosyjskiego. Upoważniam pana wyrażnie do ogłoszenia tych słów. Nie chcę się zapuszczać w szczegóły, mogę jednak stwierdzić, że Rosja zajęła ponad wszelkie oczekiwania stanowisko uprzedzając grzeszne we wszystkich ważniejszych sprawach. Szybki i pomyślny dla nas wynik londyńskiej konferencji ambasadorów jest najlepszym tego dowodem.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Ambasador rosyjski Giers jawił się wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych, gdzie odbył dłuższą konferencję z hr. Berchtoldem. W najbliższych dniach będzie ambasador na audyencji u cesarza, któremu ma podziękować za gratulację, złożoną carowi w dniu jego imienin.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Wiadomość, podana przez niektóre dzienniki, jakoby Rosja wycofywała swoje wojska z nad granicy austriackiej, jest — jak oświadczają w tutejszych kołach dyplomatycznych — przedwczesna i nie odpowiada prawdzie. Nic niewiadomo o dalszych zbiorach, ale też nic o wycofywaniu wojsk.

### Zgoda wśród ambasadorów.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Wszystkie dzienniki wiedeńskie omawiają dziś w artykułach wstępnych uchwałę ambasadorów w sprawie konfliktu o serbski port nad Adryatykiem i zaznaczają, że uchwała ta ma doniosłe znaczenie dla pokojowego ukształtowania się sytuacji.

**Londyn.** (Tel. wł.) Wiadomość Biura Reutera o uchwale konferencji ambasadorów w kwe-

**WINA DIDOLIC I PRPIC**  
firmy.

otrzymać można także u firm: Proksz, Leona Sapiehy 23 — Kołofski, Zyblikie, wicza 47. — Keleman, Zielona 32. — Kozłowski, Gródecka 85. — Zaniewski-Kochanowski 20. — Tomoń, Janowska 43. — Hoch, Łyczaków 50. — Lódi Potockiego 32. — Gross, Barska 4. — Jarymowicz, Mikołaja 9. — Ruff, Janowska 111. — Rossignol, Asnyka 4. — Zamarstynów: Langner, Lwowska 20 i Restauracja przy rogatce Łyczakowskiej. 4099



styl albański i portu nad Adryatykiem stanowiła dla reprezentantów państw bałkańskich niespodziankę. Przypuszczano, że wymiana myśli między ambasadorami będzie obszerniej podana do publicznej wiadomości. W szczególności spodziewano się, że i inne kwestye bałkańskie znajdą omówienie w komunikacie oficjalnym.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „N. W. Tagblatt” pisze w sprawie uchwały ambasadorów w Londynie: Spokojnie i umiarkowanie zachowywały się Austro-Węgry od początku przesilenia, a jeżeli teraz cała Europa w uroczysty prawie sposób przychyliła się do stanowiska monarchii, to wynika stąd z logiczną konsekwencją, że państwa bałkańskie będą się musiały poddać temu życzeniu wielkich mocarstw. Serbia będzie musiała cofnąć swoje żądanie co do terytorialnego dostępu do morza adyatyckiego. Więcej Austro-Węgry nie żądały, albowiem nigdy nie myślały o tamowatym gospodarczym rozwoju Serbii.

## W Pałacu St. James.

**Sofia.** (Tel. wł.) Wiadomości o przebiegu rokowań pokojowych nastroiły tutaj opinię pesymistycznie. Prawdopodobieństwo, że operacye wojenne będą na nowo podjęte jest coraz większe, zwłaszcza, że Bułgaria stanowczo żąda oddania Adryanopola. W kołach politycznych oświadczają otwarcie, że Bułgaria absolutnie nie dopuści do bezcelowego przewleczenia obrad londyńskich.

**Paryż.** (Tel. wł.) „Temps” donosi, że turecki delegat pokojowy Reszid-basza otrzymał od swego rządu instrukcyę, aby natychmiast jasno postawił kwestyę, czy Bułgaria obstaje przy oddaniu Adryanopola. Gdyby Bułgaria zajęła pod tym względem nieprzejednane stanowisko, wówczas delegaci tureccy natychmiast wrócą do Konstantynopola.

**Frankfurt.** (Tel. wł.) „Frankfurter Zeitung” donosi: Pod jejimi warunkami Turcja zgodzi się na pertraktowanie z delegatami greckimi dotychczas niewiadomo. Tyle tylko wiadomo, że Turcja gotowa jest odstąpić Grekom wyspy Samos i Kretę, zaś co do innych kwestyi zajmuje tak samo nieprzejednane stanowisko jak co do Adryanopola.

Sułtan zamierza natomiast ofiarować wyspę Tasos i przeciwległe miasto portowe Kavala Kediowi egipskiemu.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Zeit” zamieszcza rozmowę z serbskim delegatem pokojowym, Novakowiczem, który w ostrym tonie wystąpił przeciw taktyce Turcji: „Nie po to przybyliśmy do Londynu — powiedział delegat — aby się spierać o zawieszenie broni, lecz po to, aby zawrzeć pokój. Żądamy też, aby tureccy delegaci tak samo, jak my, jasno określili swoje stanowisko. Nie chcemy, aby się Ouchy powtórzyło! Dość już taktyki przewlekania! Dla Serbii kwestya dopuszczenia Grecyi do konferencji wcale nie istnieje. Rząd grecki dał pełnomocnictwo swym reprezentantom i określił warunki, pod jakimi mógłby pokój zawrzeć; nie idzie tedy o to, czy protokół zawieszenia broni, czy nie. Grecya tak samo pragnie pokoju, jak my, a pragnęła go już wtedy, kiedyśmy dopiero zawieszenie broni podpisywali. Upór Turków da się tłómaczyć groźnem stanowiskiem Austro-Węgier wobec Serbii. W Konstantynopolu liczą bowiem na to, że w razie konfliktu austriacko-serbskiego sytuacja się poprawi. To jest powodem odwlekania rokowań, odwlekania, przeciw któremu stanowczo protestujemy.

## Kłopoty „krala” Nikity.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Südslavische Korrespondenz” donosi z Cetynii że w kołach blizkich

rządowi czarnogórskiemu zaprzeczają stanowczo, jakoby niezadowolenie w kraju przybrało inną formę nad tę, że powstały pewne różnice zdań co do sposobu dalszego prowadzenia wojny przeciw Turkom koło Skutari.

Z innej strony donosi jednak „Südslav. Korresp.”, że liczni emigranci czarnogórcy, którzy swego czasu musieli kraj opuścić z powodu antydynastycznej agitacyi, obecnie wrócili i wszczęli nowy ruch skierowany przeciw dynastyi. Agitacya ta może z czasem przybrać większe rozmiary.

## Wojownicza uchwała ros. Rady państwa.

**Petersburg.** (TBK). W Radzie państwa prezydent ministrów Kokowcew powtórzył w jednogodzinnej mowie oświadczenie rządowe, złożone na posiedzeniu Dmy, poczem Rada państwa bez dyskusyi 76 głosami przeciw 59 przyjęła następujący porządek dzienny, zaproponowany przez 64 jej członków.

„Po przyjęciu do wiadomości oświadczenia rządowego, Rada państwa uznaje, że ustawodawcze instytucye powinny w celu zapewnienia interesu żywotnego i tradycyi historycznych ojczyzny, jakoteż pełnej obrony honoru i godności jej wobec możliwych ataków poświęcić specjalną uwagę i bacność tym zarządzeniom, które zmierzają do rozwoju i uzupełnienia siły zbrojnej państwa, poprawy jej organizacyi i dalszego nowożytnego i wzajemnego wojenno-technicznego wyposażenia armii i floty. Rada państwa uważa za swój obowiązek udzielić swego poparcia takim przedłożeniom rządowym i zarządzeniom, które mają na celu podniesienie dobrobytu ludności i wzmocnienie porządku, spokoju — i przechodzi do porządku dziennego.

## U mety!

### Reforma wyborcza załatwiona.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Sprawa reformy wyborczej jest już zupełnie załatwiona i to tak między stronniectwami polskimi, jak i między Polakami a Rusinami. Spisano już odpowiednie protokoły między konserwatystami a ludowcami z jednej strony, między stronniectwami polskimi a ruskimi z drugiej strony.

Szczegóły i postanowienia, zawarte w tych protokołach, będą przedłożone i ogłoszone na posiedzeniu komisji dla reformy wyborczej, która odbędzie się około 5. stycznia we Lwowie.

Liczbę mandatów ustalono na 228; z tego liczba głosów ruskich będzie się wahała między 61 a 62.

Kurya średniej własności otrzyma 7 mandatów; w tej kuryi będą Polacy posiadali 3, Rusini 4 mandaty. W kuryi wiejskiej będzie 10 okręgów dwumandatowych, głosowanie w tej kuryi opierać się będzie na systemie pluralności.

Ci wyborcy, którzy już dotychczas w tej kuryi głosowali, otrzymają mianowicie drugi głos. Prócz tego odbędzie się głosowanie wedle poszczególnych gmin.

Izby handlowe otrzymają 5 mandatów, z której to liczby przypadną 2 na Lwów, 2 na Kraków i 1 na Brody.

Zgodzono się również i na to, że Rusini otrzymają w drodze ustawowej 2 miejsca w Wydziale kraj. Dotychczas mieli — jak wiadomo — tylko 1 reprezentanta w Wydziale i to bez gwarancyi ustawowej.

Wiadomości o rzekomej klęsce namiestnika dr. Bobrzyńskiego, rozszerzone — jak się odwas w tej chwili dowiaduję — przez jeden z lwowskich dzienników porannych, są zupełnie bezpodstawne i opierają się na fałszywych po-

głoskach, które mają swe źródło w kuloarowych opowiadaniach jednego z posłów narodo-demokratycznych. Porozumienie w sprawie reformy wyborczej jest już dokonane, sprawa zaś uniwersytecka znajduje się na dobrej drodze. Fakt, że namiestnik dr. Bobrzyński powrócił już do Lwowa, wskazuje właśnie na to, że rokowania wiedeńskie wydały korzystny rezultat.

## Po zamknięciu numeru.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) O godz. 10 przed południem konferował hr. Stürgkh z prezesem Koła polskiego dr. Leem i przewodniczącym Klubu ukraińskiego dr. Kość-Lewickim. Po konferencji, która trwała całą godzinę, odbyło się posiedzenie Klubu ukraińskiego.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) Następca Neumeyera zostanie prawdopodobnie dr. Weisskirchner, który ma już większość prawie zapewnioną.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) „Slavische Korrespondenz” donosi: Z autorytatywnej strony budapeszteńskiej dowiadujemy się, że system rządów Cuvaja ma się już ku końcowi. Komisarz rządowy Cuvaj w najbliższych dniach otrzyma urlop, z którego już na swę stanowisko nie wróci. Banem Chorwacyi zostanie zamianowany wysoki funkcyonaryusz państwowy.

**Ateny.** (Aj. At.) Wczoraj podpisali przedstawiciele Grecyi i Serbii ostateczną umowę w sprawie połączenia linii kolejowej salonickiej z serbską koleją zachodnią.

**Wiedeń.** (Tel. wł.) W komisji budżetowej przemawia obecnie p. Dniestrzański. Mowy jego nie można nazwać obstrukcyjną.

## Z giełdy.

Marki —, Renta majowa —, Renta koron. węg. 84— (plac.). Akcye austr. zakł. kred. 614 —, Akcye węg. bakł. kred. 800 —, Akcye Anglobanku 318 —, Akcye Union banku 574 —, Akcye Bankvereinu —, Akcye Landerbanku 494 —, Akcye kolei państwowej 690/50, Lombardy 102/50, Akcye Fabryki broni 910/30, Akcye tytoniowe —, Akcye Alpiny 1018 —, Akcye Rima Muranyi 704 —, Akcye Prask. Tow. zel. 3410 —, Losy tureckie 213/50, Ruble 254 —, 4% listy zast. Banku hipot. 82 —, 4 1/2% listy zast. Banku hipot. 90/50, 4% galic. poz. kraj. z r. 1895 82/50, 4% listy zast. Banku kraj. 85/25, 56 l. listy Tow. kredyt. ziem. 82/25, 4 1/2% Gal. Bank. kredyt. ziem. 94/25—00/00, Akcye Skoda 730 —.

Uspokojenie: hausse.

## NADESLANE.

**Adwokat Dr. Gustaw Bromberg** przeniósł kancelaryę na ul. FREDRY 6. 4164

## Ogłoszenie.

### NADZWYKZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków

### ZAKŁADU KREDYTOWEGO W MIELCU

słow. zarej. z ogr. poręką

odbędzie się dnia 29. grudn'a 1912 o godzinie 11-tej przed południem w lokalu Zakładu z następującym

### PORZĄDKIEM DZIENNYM:

- 1) Zmiana statutu.
- 2) Wnioski członków.

Zaznacza się, że w razie braku kompletu, wymagającego wedle §. 29 statutu, odbędzie się tego samego dnia o godzinie 5-tej po południu z tym samym porządkiem dziennym i w tym samym lokalu, które bez względu na ilość obecnych członków prawomocnie obradować i uchylać będzie.

Mielec, dnia 20. grudnia 1912.

4167

### Zakład Kredytowy w Mielcu

stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką

J. Blattberg.

M. Blattberg.

## Ważne dla Pan!

Z Paryża, z Lyonu, z Londynu ostatnie nowości na suknie, kostiumy i bluzki damskie — już nadeszły

do magazynu

## Alfonsa Uwiery

Baczność! tylko pl. Halicki! Specjalność: czarne wełny i jedwabie z fabryk francuskich. Ceny fabryczne. — — — 39/44

14

Na Miejską Wystawę OKRZÓW Przemysłu Krajowego

Lwów. Plac Halicki 10 — nadesłano

MEBLE STYLOWE w drzewie i metalu. Nowe wzory KILIMÓW. Najnowsze MATERYE czysto wełniane na ubrania MĘSKIE I DAMSKIE. Wielki wybór SAMOWARÓW mosięż. i niklow. NACZY-NIA ALUMINIOWE. CZAPKI. KOZUSZKI ZAKOPIAŃSKIE. RĘKAWICE. KOSZE. TORBY MIASTOWE. RÓŻNE ARTYKUŁY SPOŻYWCZE.



## Komunikaty.

**Konkurs.** Na bieżący rok akad. 1912/13 są do nadania trzy stypendya po 450 K z fund. Roberta Heferna. Stypendya te przeznaczone są dla biednych a piących i godnych uczniów IV r. Wydziału prawniczego uniwersytetu lwowskiego narodowości polskiej bez różnicy wyznania i obrządku. Podania zaopatrzone w świadectwa należy wnieść na ręce Senatu akad. do 25 stycznia 1913. Po tym terminie odbędzie się posiedzenie zamianowanych przez Senat akad. dziesięciu słuchaczy IV r. Wydziału prawniczego, którzy na ten rok wykonywać mają prawo rozdawnictwa. Po dokonaniu wyboru przez ten komitet dziesięciu, Senat akademicki poweźmie decyzję co do zatwierdzenia lub uchylecia dokonanego wyboru i przedłoży swoją decyzję Wydziałowi kraj. do ostatecznego zatwierdzenia i wygotowania odpowiednich dekretów.

**Egramin państwowy z muzyki.** Wynik egzaminu państwowego z muzyki w terminie jesiennym jest następujący: stanęło 18 kandydatek i 3 kandydatów, z tych cztery osoby otrzymały poprawkę z terminem rocznym, dwie półrocznym. Za ukwalifikowane do zajmowania posad naucz. w semin i szkołach średnich zostały uznane: H. Antoszeńska, E. Brummerówna, W. Bułharyówna, T. Demczyszynówna, J. Dutkowska, S. Krauszówna, E. Machowiczówna, P. Matusikówna, R. Menkesówna, G. Mołodyska, M. Pasławska, Z. Ptaszyńska, B. Rührówna i p. H. Wagner.

## NADESLANE.

Artykuły i notatki w tym dziale zamieszczone nie pochodzą od Redakcji.

## Na Święta

### BOŻEGO NARODZENIA

jako uzupełnienie poważnych uroczystości rodzinnych poleca się

Koncert znakomitej muzyki salonowej pod dyktando znanego pianisty p. Fuchsa

## w Kawiarni Breitmeyera

ulica Pańska 1. 4132  
Dla bywalców znakomity polski barszcz!

Już otwartą została

## Apteka centralna i laboratorium chemiczno-farmaceutyczne i kosmetyczne

**Mra M. Oberlaendera**  
we Lwowie przy ul. Piekarskiej 45 (róg ulicy Opata Hoffmana). 4134

## JAKO PRAKTYCZNE Podarki na Gwiazdkę

☛ poleca magazyn ☛

:: A la Ville de Paris ::

## Gabryel Stark

Lwów, pl. Maryacki 11

rozmaite towary sezonowe w ogromnym wyborze. — Największy skład perfumeryj francuskiej i angielskiej.

## MARYA KORNECKA

Lwów, HALICKA 21

(Klinika lalek) 4151

przez Grudzień ceny niższe.

## Zabawki - Lalki - Galanteria.

## Publiczne Gimnazjum prywatne i pensjonat

## Franciszka Scholza

3931 Graz, Grazbachgasse 39.

1—8 klas, rządowo zatwierdzone świadectwa maturalne, pensjonat znakomity, dom własny, ceny przyst.

## Sprawy społeczne.

**Kasa chorych miasta Lwowa.** W tych dniach rozesłane zostało XXIII. sprawozdanie Kasy chorych m. Lwowa za rok 1911, zawierające dokładny obraz rozwoju i czynności tej robotniczej instytucji.

W sprawozdaniu jej zarządu czytamy: Rok 1911 był dla rachunkowych wyników Kasy pomyślniejszy od poprzednich, bo mimo znacznych odpisów normalnych i nadzwyczajnych, kończy się znaczną nadwyżką. Nie należy z tego wnioskować, aby już stale przychody rachunkowe przewyższały rozchody — ale jest nadzieja, że się przecież konsekwentnem przeprowadzeniem zarządzeń zaradczych da na przyszłość utrzymać równowagę budżetową.

Przeprowadzona w r. 1911 rewizja ubezpieczonych, jako też badanie przedsiębiorstw, przyczyniły się do podwyższenia wydatności zapisów, ale jest to tylko objaw przejściowy. Przeciętą kwota opłaty na głowę wynosiła w r. 1910 K 23'05, w r. 1911 K 24'49, a więc przeciętnie na głowę rocznie o 1 K 44 hal. więcej. Zwrócić jednak musimy uwagę, że ta przeciętna jest jeszcze za niska w porównaniu z istotnymi zarobkami pracujących, bo zarobki te w dzisiejszych warunkach przekraczają znacznie kwotę 2'2 K, jaka wynikłaby jako przeciętny dzienny zarobek ubezpieczonych w Kasie. Zarobek ten jest znacznie mniejszy od istotnego, który u pełnoletnich w dzisiejszych warunkach nigdy poniżej 3 K dziennie nie spada, tak że przeciętna przypadająca powinna znacznie ponad 3 K dziennie. Szkody z takiego znacznego zniżania ubezpieczonego zarobku ponosi nie tylko Kasa, ale i członek w każdym wypadku zachorowania.

Liczba członków wzrosła od początkowej, dnia 1. stycznia 1911 wynoszącej osób 16.473, na 20.583 z dniem 31. grudnia.

Stała kontrola uczy nas jednak, że ciągle jeszcze jest cały szereg ludzi nieubezpieczonych, że istnienie rozmaitych Kas dla chorych ułatwia pracodawcom uchylanie się od ubezpieczenia i że wreszcie częstokroć tylko przypadek pomaga kontrolorom do wykrycia nieubezpieczonych. Koszta, z kontrolą połączone, są znaczne.

W dalszym ciągu sprawozdania skarży się zarząd, że wielu pracodawców usuwa się od obowiązków swoich wobec Kasy, zwłaszcza co do uiszczania się z opłat i t. p. W końcu czytamy:

W chwili, w której wszyscy pracujący będą ubezpieczeni, gdy w Kasie obok chorych będą i zdrowi, usalą się dopiero stosunki naszej Kasy.

Porównawcze zestawienia w sprawozdaniu wykazują, że w r. 1894 na 100 K rozchodu wynosiły: zasiłki 29'4, lekarze 14'1, leki 12'8, szpital 6'3, pogrzeby 1'3, t. j. świadczenia wogóle 63'09, administracja 24'4; w roku zaś sprawo-

zdawczym na 100 kor. rozchodów wynosiły: zasiłki 40'3, lekarze 15'2, leki 10'4, szpital 2'6, pogrzeby 1'7, t. j. świadczenia razem 70'3, administracja 18'6. — Licząc przeciętnie na głowę wynosiły zasiłki: w r. 1894 — 5'09, w r. 1911 — 10'29, kosza lekarzy wzrosły w tym czasie z 2'37 na 3'87. — Fluktuacja członków jest duża, a to wymaga coraz więcej pracy ze strony zarządu Kasy.

Ze sprawozdania rachunkowego wynika, że obrót Kasy chorych wynosił 1.253.025 K 46 h.; w tem zasiłki dla chorych wynosiły 185.545 K 24 h., zwrot za leczenie innym Kasom chorych 1090 K, kosza lekarzy i kontroli chorych 70.129 K 09 h., lekarstwa i środki lecznicze 48.293 K 87 h., szpitale i podwozy 11.967 K 37 h., pogrzeby 7.872 K, administracja 86.204 K 63 h., inne rozchody, jak odpis 10% wartości inwentarza, odpis zaległości, wkładka do Związku pow. Kas chorych i t. p., wynosiły 51.370 K, fundusz rezerwowi wynosił 184'040 K 39 h., a w ciągu roku 1911 wzrósł o 21.042 K 77 h. Przypisy za r. 1911 wynosiły 454.107 K, z czego pozostało ni ściągniętych 164.631 K 99 h., która to kwota w większej części już została ściągnięta.

## Z ESTRADY KONCERTOWEJ.

Od szeregu lat już występuje p. Helena Ottawowa z jednym koncertem własnym w sezonie, a należy on pomimo powodzi sił obcych, produkujących się w naszym mieście, do wybitniejszych wydarzeń okresu koncertowego. Smakosze zwłaszcza cieszą się z góry na to, że usłyszą zagrane prześlicznie miniatury starszych mistrzów fortepianu, jak Rameau'a, Couperin'a, Voglera i innych, które p. Ottawowa gra wprost niezrównanie. Nadzieja w tym kierunku zawiodła tym razem, ale chętnie rozgrzeszamy z tego artystkę, bo w zamian za to umożliwiła nam poznanie bardzo poważnego dzieła rodzimego, sonaty C-moll Szymanowskiego, nagrodzonej na konkursie Chopinowskim, atoli w żadnym u nas koncercie dotychczas nie granej.

Utwór ten o szerokim założeniu i świetnej technice kompozytorskiej, tematach we wielkiej części myślowo bardzo pogłębionych i doskonale opracowanych, chociaż pod względem wartości poszczególnych części niejednorodny. Jest to oczywiście rzeczą smaku, a w części i osobistych zapatrywań na sztukę i rozmaite jej kierunki, co się komu więcej podoba — podać więc mogę tylko własne wrażenia. Najbardziej przemówiła do mnie część pierwsza, co już samo dla siebie przedstawia się jako zaleta dzieła, albowiem część ta jest we formie sonatowej zawsze najważniejszą, powiedziałbym: zasadniczą, ona zakreśla poziom, z którego kompozytor chce być oceniana, ona rozstrzyga przedewszystkiem o jej wartości. U Szymanowskiego kroczy ona szerokim rytmem, pulsuje namiętnością, a interesuje nie tylko główną inwencją tematyczną (drugi jej temat jest niezwykle piękny), ale i wszystkim, co traktowane jest tylko drugorzędnie, czy to jako temat uboczny, czy też jako przeprowadzenie. Po pierwszej podobala mi się najbardziej część trzecia: „Tempo di menuetto”, powiewna i śliczna w samem brzmieniu, zachowująca pomimo formy idealizowanego tańca powagę, przystającą klasycznej formie sonaty.

Z innych nowości grała p. Ottawowa jeszcze dwa mniejsze utwory Debussy'ego. Drugiego z nich, toccaty, słuchać może i lubować się w niej zwykły śmiertelnik (muzyk czy laik); ażeby zachwycić się pierwszą, potrzeba — zdaje się — należeć już do „gminy”. Niewiadomo także, dlaczego nosi ona tytuł: „l'isle joyeuse”, tak samo dobrze, a kto wie czy nie trafniej, mogłaby się nazywać n. p. „groch z kapustą”.

Najważniejszą część programu stanowiła Bacha fant zya chromatyczna (z fugą) i cztery „impromptus” Chopina. Tego ostatniego gra p.

## WINA koniaki, śliwowice, rumy, znakomite szampany polecają na święta

## Didolic i Prpic Szampan „VODICA”

Próbna paczka 2 flaszki K. 9.— franco za pobraniem. 4096

Największy w kraju  
MAGAZYN

## Spółki Stolarzy Lwowskich

(Dom własny). Rok zał. 1854. Lwów, plac Bernardyński 17. Nr. Telef. 566.

poleca: kompletne urządzenia mieszkań, blury, hotelli itp. w najmodniejszych stylach, wyrobu własnego, według modeli wiedeńskich, paryskich i londyńskich, o pierwszorzędnym wykonaniu i po przystępnych cenach. Meble gięte, meble żelazne i mosiężne. Dogodne ulgi w spłatach. 3197



Ottawowa zawsze bardzo pięknie, atoli i Bach — zwłaszcza sama fantazyja — znalazł w niej bardzo poważną tłumaczkę. Ten ogrom umożliwia co prawda zawsze coraz to wyższą interpretację i wątplię, czy już kto wypowiedział w tym względzie ostatnie słowo, ale to, które wyrzekła p. Ottawowa, leży w każdym razie na wysokiej linii. Także Szymanowski i Debussy grani byli, o ile osądzić to można wobec kompozycji po raz pierwszy słyszanych, przy których uwaga z natury rzeczy biegnie więcej za linią kompozycji, aniżeli za wykonaniem, bardzo dobrze.

Właściwie przeprosić mi wypada taką artystkę, jaką jest p. Ottawowa, że omówienie jej koncertu połączyć muszę ze sprawozdaniem z „koncertu” p. Melli Mars. Odbił się on również w sali Towarzystwa muzycznego i — co więcej — był on, o ile mnie wiadomo, jedynym w bieżącym sezonie, na który rozsprzedano wszystkie miejsca, aż do ostatniego, zapewne dlatego, ponieważ opowiadano przed koncertem, że p. Mars, to niemiecka Yvetta Gulbert. Kto przyszedł mógł się przekonać, jak fałszywą była ta ustna reklama przyjaciół p. Mars z dawniejszego pobytu p. Marsowej w jednym z naszych tinglow. Yvetta jest istotnie artystką i to niepospolitą, ale wszystkiego tego, co daje jej tytuł do artyzmu, brak p. Marsowej w zupełności. Program zwykły tinglowy z włożonymi tu i ówdzie niby to „seryo” pieśniami. Figuruje tam nawet Heine, co prawda, ze straszną muzyką. W ogóle kompozycje, które śpiewa p. Mars, są pod względem muzycznym prostymi *gassenhauerami*. Co zaś do samej śpiewaczki, to przedewszystkiem wymawia tak fatalnie, że nie można zrozumieć ani jednego słowa. A to przecież największy, jaki być może, brak w takich rzeczach. Wykonanie rzeczy seryo bez śladu stylu, tony gubią się w jakichś grymasach twarzy i całego ciała, o artystycznej expressji mowy żadnej nie ma. W rzeczach lekkich poziom sztuki p. Marsowej nie wznosi się ponad przeciętny tinglowy. Szkoda zresztą rozpisywać się więcej o tem, bo produkcje p. Marsowej nie nadają się wogóle na estradę, tylko do knajpy.

SEWERYN BERSON.

## WSRÓD NOWYCH KSIĄŻEK.

Anatol Krzyżanowski: „Psyche”, Powieść współczesna. Nakład S. Orgelbranda Synów w Warszawie.

Autorka, ogłaszająca swoje książki pod męskim pseudonimem: Anatol Krzyżanowski, pisze bardzo po kobiecemu; nie orientuje się w sytuacji, którą stwarza zresztą dowolnie, — a precyzyjnie w ocenie podanych wartości, nie traci jednak rezonu i... bługuje mniej lub więcej zrećźnie aż do końca.

Jeśli uczonego profesor-socjolog, Edward Horecki, nazywa piękną Wandę Olińską swoją Psyche, choć jest to sobie najpospolitsza wędrowna panna na wydaniu, nie racja jeszcze, aby autorka traktowała ją seryo i z równym sentymentem. Wszakże nie Anatol Krzyżanowski, ale profesor Horecki jest zakochany i tylko zakochanym wybacz się takie pomyłki.

A może Anatol Krzyżanowski bierze to określenie (Psyche) ironicznie?

Ach, niestety! Na żadnej z licznych stron tej powieści nie można się spotkać z ową subtelną ironią, któraby tak dobrze dała się tu zastosować.

O tę ironię aż się prosi sytuacja, w której Wanda rozpoczyna flirt z profesorem, a mamusia przymyka na to oko najpierw jedno, a potem już oba, kombinując w ten sposób: Jeśli profesor Edward Horecki jest bogaty, w takim

razie na *mariage* z Wandą pozwoli; gdyby się zaś okazać miało, że to młodszy brat jego, Jan, jest właściwie sukcesorem dóbr Horynie na Wołyniu, wówczas stosunek ten przerwie, a panienska, wyuczywszy się flirtu z dobrze urodzonym człowiekiem, będzie już umiała zarzucać wędkę na liczniejszych i bogatszych konkurentów aż do skutku i stanie się interesującą.

Szkoda, że autorka nie rozwinęła fabuły powieściowej w tym kierunku; szkoda, że nie wyraził i na dalszym planie rysuje się figura tej damy. Mogłaby się stać typem ciekawym tamamusia, chcąc sprzedać córkę jak najdrożej, aby kosztem majątku, jaki się córce należy po ojcu, samej zabawić się wesoło. Na ten majątek i na uciechy, z których zrezygnować nie myśli, czeka także były kochanek tej damy, dziś opiekun Wandy.

Ciekawą byłaby również macocha profesora Edwarda, pani Janina Horecka, zazdrośnie strzegąca dóbr Horynie dla syna swego, Jana. Dobrze dziedziścić powinien Edward i spłacić młodszego rodzeństwo przyrodnie. Ale pani Janina pragnie bogatą Wandę wyswatać Jankowi, jej posagiem spłacić pasierbą i odesłać go napowrót za granicę, niechby dalej na uniwersytecie wykładał socjologię.

Pod figowym listkiem kryje autorka tę intrygę familijną i nie bacz na to, że śmieszna jest troskliwość, z jaką owija nagość każdego aktu, aby tylko zasłonić jego... rodzaj.

A może tak właśnie czynić jej każe rozsądna przeczność? W taki sposób pisane powieści najłatwiej przemycić do rozmaitych „Bluszczów”, „Tygodników mód i powieści”, zaczęły idą na rynek księgarski i do publicznych wypożyczalni, które zakupują każdą nowość beletrystyczną bez względu na jej artystyczną wartość.

K.

## BIBLIOGRAFIA.

Berent W.: Fachowiec. W puszczy. Warszawa, nakład J. Mortkowicza, 1913.

Boulsche W.: Miłość w przyrodzie. Tom I. (wyd. II.). Warszawa, J. Mortkowicz, 1912.

Gacki W.: Drogą. Nowele. Warszawa, J. Mortkowicz, 1913.

German J.: Gwiazdzista noc. Powieść. Kijów, L. Idzikowski, 1913.

Jabłczyński F.: U stóp Partenonu (dla młodzieży). Warszawa, J. Mortkowicz, 1913.

Korczak J.: Sława (dla młodzieży). Warszawa, J. Mortkowicz, 1913.

Kożuch M.: Dzień niedoli. Część II. Wilno, 1912.

Krzyżanowski A.: Za cudze winy. Powieść. Kijów, L. Idzikowski, 1912.

Jaroszyński T.: Za wieku dawnego. Powieść. Warszawa, J. Mortkowicz, 1913.

Nietzsche Fr.: Niewczesne rozważania. (Og. zb. tom XIV.). Tłumaczył Leopold Staff. Warszawa, J. Mortkowicz, 1913.

Poe Edgar: Nowele o miłości. Warszawa, J. Mortkowicz, 1913.

Romocki L.: Owoc zakazany. Powieść. Kijów, L. Idzikowski, 1913.

Sierosławski St.: Noc ślubna. Warszawa, 1913.

Siedlecki M.: Jawa. Przyroda i mieszkańcy. Warszawa 1913.

Wilde O.: Opowiadania. Warszawa, J. Mortkowicz, 1913.

Trepka N.: Dobre dzieła. I.—III. Warszawa 1912.

Zych M.: Słowo o Bandosie. Warszawa, 1912.

Znicz Z.: W noc przedślubną. Kijów, 1912.

Hovorka Fr.: L. Josef Ignac Kraszewski. Praha, 1912.

## KRONIKA KRAJOWA.

Rymanów.

Obchód listopadowy odbił się tu onegdaj staraniem tutejszego „Sokoła”. Po słowie wstępem, wygłoszonem ze swadą i werwą przez prezesa „Sokoła”, Jana hr. Potockiego, nastąpił treściami odczyt p. Firleja o powstaniu. Produkcje tutejszego chóru nauczycielskiego i odegrana sztuka Parvi’ego „Hanusia Krożański’a”, również siłami nauczycielskimi, wywołały powszechne uznanie publiczności.

Czerniowce.

Z Sejmu bukowińskiego. Zastępcą marszałka krajowego w miejsce dr. Smul-Stockiego, który — jak w swoim czasie donieśliśmy — zrezygnował z tej godności i złożył mandat sejmowy, zamianowany został poseł ks. Teofil Draczyński, gr. or. przebyszcz w TOUTRACH.

W sprawie sanacji kas Raiffeisenowskich na Bukowinie ma się zebrać Sejm bukowiński na krótką sesję dnia 27. b. m.

Kurs samarytański. Na prośbę wydziału tutejszego Sokoła rozpoczął prymaryusz szpitala powszechnego dr. St. Kwiatkowski 6 c o tygodniowy kurs samarytański. Celem tego kursu jest teoretyczne i praktyczne obznajomienie uczestników z za adami udzielania pierwszej pomocy przy zranieniach i pielęgnowania chorych w lazaretach polnych. Udział kobiet na wykładach, które się odbywają we wtorki i czwartki, jest bardzo liczny.

## NADESŁANE.

Artykuły i notatki w tym dziale za nieszczone nie pochodzą od Redakcyi.

Firma

KAUCZYŃSKI &amp; OBERST

ul. Karola Ludwika LWÓW IIIA ul. Halicka 6

poleca

po niezwykle niskich cenach

Zabawki — Galanterie

w olbrzymim wyborze. 262.

# „DIANA”

wódka francuska z mentolem

polecona przez lekarzy jako środek kojący bole.

Dr. E. Karabiński w Jeleśnej pisze z dnia 13. czerwca 1912: „.....potwierdzam chętnie i z przyjemnością, że żona moja używała wódki francuskiej „Diana” ze świetnym wynikiem jako środka na włosy i przeciw dolegliwościom reumatycznym”.

4019

## Rzecznik w kolejowych sprawach

reklamacyi, nieszczęśliwych wypadków, renty, taryf itp. ze stosunku z koleją wynikłych

3227 Dr. STANISŁAW MARESCH

urzęduje przy ul. Kraszewskiego 5 we Lwowie.

Nowości Porcelany, Szkła, Srebra  
stołowego „Christofle” po cenach najprzystępniejszych, także i w

ratami miesięcznych  
poleca

Artur BARTOSZ, LWÓW--

róg ul. Kopernika 2 (naprzeciw apteki Mikolascha)

— Polecam również wielką wypożyczalnię szkła, srebra stołowego itp. 4103

# Z powodu wielkiego zapasu towarów skórzanych

sprzedaje po najniższej cenie kufry, walizy, torby i torby z neceserami, pudełka na kapelusze, torbki damskie, portmonetki itp. jakoteż przyjmuje wszelkie reparacje w tym zakresie — — —

Pierwsza krajowa fabryka KUPRÓW I TORB  
LEOPOLDA ROSENZWEIGA  
Lwów, Sykstuska 2 w podwórzu. 4105



**Sanatorium** chorób wewnętrznych w zakładzie wodoleczniczym „Kisielka” ul. Kąpielna 8. Telefon 932, we Lwowie, przyjmuje przez cały rok chorych, z wyjątkiem chorób umysłowych i zakaźnych. Środki lecznicze: zabiegi wodne, kąpiele mineralne, kąpiele gazowe, kąpiele parowe, kąpiele zesuchego, gorącego powietrza, kąpiele elektryczne, świetlane, kąpiele powietrzne i słoneczne. Aparaty elektryczne do masażu wedle Zandera. Vibatory elektryczne, elektryzowanie, masaż ręczny. Urządzenia do gimnastyki leczniczej. Aparaty do inhalacji tlenowych. Kuchnia jarska i dyetetyczna. Stacja tramwaju elektr. Wysoki Zamek. 3542

**Zakład dentystyczno-techniczny**  
**MAURYCEGO KALTERA**  
Lwów, Grodecka 30

wykonuje korony, mostki, sztuczne zęby w kauczuku, złocie, platynie i bez podniebienia. Pacjentów z prowincji zalicza się w jednym dniu. 3553

Kancelarya a-  
dwokata **Dra LAUFERA**  
znajduje się obecnie przy ul. Jagiellońskiej 7. —  
Tel. 1587. 3568

**HOTEL FRANCUSKI**

(HOTEL de FRANCE)

w Krakowie, narożnik ulicy św. Jana i ulicy Piłarskiej.

W najlepszym położeniu plant, w pobliżu głównej stacji kolejowej i Rynku główn. Położenie bardzo spokojne. W każdym pokoju telefon, automatyczny przyrząd do budzenia, ciepła i zimna woda, pokoje z wannami, apartamenty rodzinne, 3 windy elektryczne, restauracja, kawiarnia, czytelnia, fryzjer męski i damski, autogaraż, automobil przy każdym pociągu. Ostatni wyraz komfortu i higieny. — Ceny bardzo przystępne. — Telefon 1045-3584 **LISINSKI.**

**ZĘBY** wykonuje Zakład dent.-techn.  
**Józefa RAPPAPORTA**  
Lwów, Sykstuska 19 (gdzie kawiarnia Spondia)  
według najnowszej metody. 3757

**ZAKŁAD ROENTGENOWSKI**  
**Dr. M. Penziara** dla celów rozpoznawczych i leczniczych.  
Lwów, Sykstuska 9. Tel. 885. 3949

**Adwokat Dr. Aleksander Herbst**  
3952 przeniósł swoją kancelaryę do domu przy  
ul. Kopernika 1. 11. — Telefon 1749.

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY**  
**M. J. RAPSA**

Lwów, ul. Sykstuska 14,  
wykonuje sztuczne zęby w złocie, kauczuku i platynie.  
Specjalność: 4037  
mostki i korony w platynie i porcelanie. Pilne roboty wykonuje się w jednym dniu. Umiarkowane ceny.

**DENTYSTKA** 4068  
**Dr. Franciszka Raff-Rothfeldowa**  
ord. od 9—1 i od 3—6 Lwów, ul. Pańska 3.

**Dentysta Dr. Henryk Zipper**  
specjalista chorób jamy ustnej — mieszka obecnie ul.  
Batorego 34. Bezpłatna ordynacja dla ubogich od  
9—10 rano. 4071

ADWOKAT

4024

**Dr. Jakób Finsterbusch**  
prowadzi kancelaryę adwokacką w Samborze.

Wszelch nauk lekarskich — **Dr. Józef Klasten**  
ordynuje od 10-tej do 12-tej i od 2 do 4  
we Lwowie, ul. Serbska 15. 4079

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych  
**Dr. N. GOLDSTEIN**  
po dokładnych specjalnych kursach na klinikach w Wiedniu, Berlinie i Frankfurcie ordynuje dla kobiet od 10 do 4:00, dla mężczyzn od 2 do 5.  
przy ul. Rejtana 1. 4 (róg ul. Jagiellońskiej).

**Dr. Brill** Sekundaryusz oddz. chorób skórnych i wenerycznych szpitala pow. ordyn.  
od 3—5 Lwów, plac Akademicki 4.  
4070

**ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY**  
**Józefa WITTMANNA**  
znajduje się we Lwowie przy ul. Sokoła 5. 4105

Specjalista chorób wener., skórnych i kosmetyki  
**Dr. HENRYK ROSMARIN**  
po studiach w Wiedniu i Paryżu ordynuje przy ulicy  
Kopernika 11. 4110

**Obrońca Dr. S. Lachs**  
we Lwowie, ul. Podlewskiego 3, I. p.  
4114

**Po cenach niższych**  
**na „Gwiazdkę”**

praktyczne  
podarki  
dla Pań i  
Panów pałaz

**American House**  
Lwów, Kopernika 5

Specjalny  
dział obu-  
wia dla Pań,  
Panów i  
dzieci.

4122

## ZE SPORTU.

**Aeroplany na wojnie bałkańskiej.** W czasie trwania wojny bałkańskiej podawała niejednokrotnie „Gazeta Wieczorna” wiadomości o udziale lotników w akcji wojennej, w szczególności o ich roli w zakresie służby wywiadowczej. Między lotnikami, którzy brali udział w wojnie bałkańskiej, byli prócz bułgarskich i serbskich, Francuzi (Letort, Brodin, E. Védrières, Godefroy, de Réals), Włosi (Gabelli), Niemcy (Rupp). Rosyanie (Effimow, Poppow) itd. Znana jest ogólnie przygoda lotnika rosyjskiego Effimowa, który tylko cudem ocalał, gdy go Turcy podczas lotu ostrzeliwali, przyczem kilka kul utkwiło w drewnianym szkielecie aeroplanu, a kilka nawet przedziurawiło skrzydła. Wiadomo też, że kilku lotników znalazło śmierć w owym czasie.

Interesującą opisyje swoje przygody w czasie trzytygodniowego pobytu na terenie wojennym lotnik niemiecki i monter fabryki „Albatros” Albert Rupp. Reprodukuję je w jednym z ostatnich numerów „Allg. Sport-Ztg.”, skąd powtarzamy następujące ustępy:

Rupp udał się w połowie października do Sofii, gdzie miał zmontować kilka aeroplanów dla bułgarskich lotników. Podróż do Belgradu upłynęła gładko. Odtąd jednak szło oporniej, ponieważ wszystko było zajęte przygotowaniem wojennymi. W Sofii nie można było aeroplanów montować, ponieważ wagony z poszczególnymi ich częściami odesłano dalej. Musiał tedy i monter ze swoimi towarzyszami udać się w ślad za nimi. Podróż odbywała się w wolnym bardzo tempie, gdyż linie kolejowe zajęte były pociągami z wojskiem. W Starej Zagorze dowiedzieli się znowu, iż aeroplany powieszono już przedtem dalej. Nie pozostawało im tedy nic innego, jak ruszyć naprzód. Tym razem jakimś starym, rozklekotanym automobile. Ale i to nie pomogło. Aeroplany wszędzie ich wyprzedzały. Dopiero w Mustafa-basza na nie trafili, znaleźli się bowiem już na terenie wojny objętym,

Wydobyte części aparatów poczęto montować. Wnet był jeden z dwupłasczynowców gotów do lotu. Próba, dokonana przez Ruppą, wy-

padła zadowalająco. Bułgarzy więc maszynę przyjęli. Nie długo i dnak nta się cieszyli, gdyż padła wnet ofiarą burzy. Zmontowano tedy dwa inne aparaty. W czasie próbnego wzlotu Ruppą, zjawił się tam car Ferdynand i przypatrywał się ewolucjom lotnika.

Warunki, wśród jakich monterzy pracowali, były fatalne. O jakimś hangarze nie było oczywiście mowy. A pogoda była fatalna. Musiano aeroplany zostawiać w pustym polu, co im oczywiście nie mogło wyjść na zdrowie.

Mimo to pełnili one dobrze służbę. Por. Milkoff wykonał kilka pomyślnych lotów wywiadowczych. Wznosząc się do wysokości 1000 m. unikał kul nieprzyjacielskich. Natomiast inne aeroplany wracały często „poranione”. Jeden z rosyjskich lotników poniósł skutkiem tego śmierć. Uszkodzony mianowicie kulami aparat runął ze znacznej wysokości w dół, grzebiąc pod swymi gruzami lotnika. Wskutek wybuchu aeroplan się spalił a z nim zwłoki nieszczęśliwego pilota.

Trzy tygodnie, spędzone wśród tego rodzaju okoliczności i przygód, nazywa Rupp najprzykrejszymi w doychczasowym życiu, rad był też, kiedy spełniwszy swoje obowiązki, mógł opuścić teren wojenny.

**List Garrosa.** Przed paru dniami, pisząc o rekordowym wzlocie sławnego francuskiego lotnika Garrosa w Tunisie, donieśliśmy, iż zamierza on przebyć aeroplanem morze Śródziemne, lecąc mianowicie od Tunisu ponad Sycylię do Rzymu. Donoszą obecnie, iż Garros wzbili się istotnie przed trzema dniami w Tunisie i przeleciał szczęśliwie całą przestrzeń do Marsalii na Sycylii, gdzie wylądował.

Czyn Garrosa jest najśmielszym dotychczas w dziedzinie awiatyki przedsięwzięciem. Ambitny lotnik postanowił przelecieć całe morze Śródziemne, a wylądowanie na Sycylii jest tylko stacją przejściową. Droga, którą przebył dotychczas Garros, wynosi w linii powietrznej 340 klm. W czerwcu odbył się głośny wyścig z Berlina do Wiednia, w którym wzięli pierwsze nagrody Hirth i porucznik Blaschke. Długość lotu wynosiła wprawdzie 650 klm., ale można go było kilka razy przetrwać w terminach dowolnych. Garros

tymczasem nie miał tej swobody, dlatego też lot jego uchodzi w kołach awiatorów za niezwykłą wprost brawurę.

Następnie skierował się Garros wzdłuż wybrzeża sycylijskiego, ku włoskiemu lądowi.

**Wykład o narciarstwie.** W poniedziałek 23 bm. odbędzie się w lokalu krajowego Związku zdrojowisk i uzdrowisk (Romanowicza 9 I. p.) o 8 wiecz., wykład wstępny inż. M. Dudryka dla uczestników kursu narciarskiego w Sławsku, jakoteż gości przez nich wprowadzonych; obrazy świetlne będą ilustracją wykładu.

**Bilety powrotne do Sławsku.** Dyrekcja kolejowa dzięki staraniom K. T. N. zatwierdziła ważność biletów powrotnych dla członków kursu, na czas od soboty 21 do poniedziałku 30 b. m. z tem jednak zastrzeżeniem, że o zatwierdzenie prolongaty ważności biletów należy się zgłosić u naczelnika stacji w Sławsku w piątym dniu od chwili kupienia biletu.

**Ubezpieczenie od wypadku na nartach.** Karpackie Tow. narciarzy uzyskało dla członków swoich nadzwyczaj dogodne warunki asekuracji od wypadku na nartach. Ubezpieczenie ważne na jeden sezon może być czworakie: premia jednorazowa wynosi 3-60, 5-10, 7-10, albo 10-10 K, natomiast dzienne odszkodowanie w razie wypadku wynosi 3 K przy dwu premiach niższych, 6 K przy wyższych, a nadto w razie niezdolności do pracy odszkodowanie 3000, 5000, 6000 lub 10000 K.

Za prawo uczestniczenia w zawodach płać ubezpieczeni dodatkowo 1 względnie 2 K. Ubezpieczenie to zostało przyznane członkom austr. Związku narciarskiego przez Towarzystwo Providentia; jak dalece jest ono humanarną instytucją, poświadczają cyfry: 601 ubezpieczonych w roku zeszłym wpłaciło K 2498,—wypłacono natomiast w 26 wypadkach K 2600 tytułem odszkodowań.

Ubezpieczenie przyjmuje sekretaryat K. T. N. w godzinach urzędowych w środy od 7—8 wieczorem, w czwartki i soboty od 2—3 po połud. w lokalu kraj. Związku zdrojowisk i uzdrowisk, ul. Romanowicza 9, I. p.



# Ekonomista.

## Żniwo Banku austro-węgierskiego.

(I) Pan minister skarbu oraz akcyonariusze Banku austro-węgierskiego wczoraj zapewne nie skarżyli się na „złe czasy”, a jeżeli jakkolwiek troski nabawiły ich złego humoru, to relacja z posiedzenia Rady generalnej tego Banku humor im poprawiła. Pan minister preliminował w budżecie na rok 1913 udział państwa w czystym zysku i w dochodach z Banku austro-węgierskiego w kwocie 11 milionów, tymczasem dziś już może go podnieść na 24 miliony, bo tyle mniej więcej z tego źródła otrzyma. Akcyonariusze zaś zagarną dywidendę od trzydziestu i ośmiu lat niebywałą, wynoszącą 854 procent, czyli blisko 120 K od akcyi — o 15 K wyższą, niż w roku zeszłym. Jak na obecne, „ciężkie czasy” — zysk to wcale „przyzwoity”.

Od roku 1874 — a więc od lat 38 — Bank austro-węgierski nie osiągnął nigdy tak znacznych zysków, jak w roku bieżącym. Zysk brutto wynosić będzie w tym roku 656 mil. K — a po odciążeniu wydatków w kwocie 258 mil. K, pozostanie zysk netto w wysokości 398 mil. K. Z tego zysku przypadnie w udziale akcyonariuszom tytułem dywidendy 1794 mil. K — obu częściom monarchii: Austrii i Węgrom razem 181 mil. K. W roku zeszłym ten ich udział nie dochodził nawet do 14 mil. K.

Obok atoli lwiej części czystego zysku, ma państwo inny jeszcze znaczny dochód z Banku austro-węgierskiego, mianowicie podatek od banknotów oraz inne należności. Przy 6-procentowym dyskontie i wobec wielkiej kwoty banknotów, podatkowi podlegającej — która w roku bieżącym dołączyła również rekordowej wysokości 480 milionów K — podatek ten oraz wszelkie inne opłaty Banku na rzecz państwa obejmą 24 miliony K, tak że razem zyski obu części monarchii wyniosą — jak już zaznaczyliśmy — 42 miliony K.

Dawniej z zysków tych przypadało 70 proc. na Austrię a 30 proc. na Węgry. Odkąd atoli podział zysków wskutek energicznych starań Węgier, oparto na tej zasadzie, że ma on odpowiadać procentowej wysokości dochodów Banku z każdej z obu części monarchii, pobiera Austria z czystych zysków tylko około 55 procent, Węgry zaś 45 procent. W ten sposób więc otrzymają Węgry w tym roku mniej więcej 18, Austria zaś 24 mil. koron.

Główną część zysku osiągnął Bank austro-węgierski w roku bieżącym z dyskonta, który przyniósł brutto 47 mil. koron — o 125 mil. więcej niż w roku poprzednim. Zysk z lombardu wynosi 96 mil., o 58 mil. więcej niż w roku zeszłym. Natomiast interes dewizowy dał o 1½ miliona mniej, niż w roku zeszłym.

Taki rezultat obrotu w Banku austro-węg. jest korzystny dla skarbu państwa, lecz bardzo niekorzystny dla ludności. Bo jest on możliwy do osiągnięcia jedynie w latach niezwyklej drożyzny pieniądza i wielkiego napięcia finansowego. Bywały lata, w których państwo z podatku od banknotów nie pobierało ani centa lub zaledwie kilkadziesiąt tysięcy koron, — w których czysty zysk tej instytucji był tak skromny, że dawał państwu zaledwie kilka milionów, akcyonariuszom zaś dywidendę tylko 4 do 5 procentową. Wówczas atoli stopa dyskontowa wynosiła tylko 3½ do 4 procent.

W tym też tegorocznym rekordowym do-

chodzie Banku i obu rządów tkwi ciężki i krwawy haracz zarobkujących sfer ludności, zwłaszcza zaś handlu i przemysłu. Dla tego ogół bynajmniej nie ma powodu cieszyć się z tego żniwa banku państwowego.

## Spółki maszynowe.

### II.

Spółki maszynowe mają za zadanie zakupywanie maszyn i narzędzi na wspólny rachunek i wspólne ryzyko członków, a następnie odsprzedażanie ich członkom na dogodnych warunkach spłaty. Celem tedy Spółki maszynowej jest wyposażanie pracowni i warsztatów członków w nowoczesne maszyny i narzędzia robocze.

Spółka maszynowa różni się (podobnie jak warsztatowa) zasadniczo od Spółki wytwórczej tem, że nie pozbawia członków samodzielności gospodarczej, gdyż członkowie Spółki pozostają i nadal samoistnymi przemyślowcami. Od obu zaś poprzednio wspomnianych typów asocjacji, to znaczy od wytwórczej i warsztatowej, różni się Spółka maszynowa tem, że nie powoduje konieczności tworzenia wspólnego warsztatu bądź to dla wspólnej pracy, bądź to dla obróbki surowców. Wreszcie, gdy Spółki wytwórcze i warsztatowe, mogą być powoływane do życia tylko w miejscowościach, w których istnieje większa liczba przemyślowców tej samej gałęzi względnie przemyślowców gałęzi pokrewnych, oraz gdy zakres działania obu poprzednio wymienionych kategorii asocjacji obejmuje z reguły tylko przemyślowców zamieszkałych w jednej miejscowości, to Spółka maszynowa nie jest zupełnie zależna od okoliczności, ilu i jacy przemyślowcy istnieją w miejscu siedziby Spółki, gdyż zakres działania Spółki maszynowej obejmuje zazwyczaj większe obszary, często powiat polityczny, a nawet cały kraj i Spółka może dostarczać członkom najróżnorodniejszych maszyn roboczych, stosownie do ich zawodów.

Spółkę maszynową kombinuje się nieraz z surowcową; taka Spółka zakupuje na wspólny rachunek, celem dalszej rozsprzedaży między członków nie tylko maszyny i narzędzia, ale także i surowce oraz dodatki. Wreszcie istnieją Spółki maszynowe, względnie maszynowe i kredytowe, które dostarczają swym członkom ponadto dogodnego kredytu.

Zakres działania Spółki maszynowej może oddać przemyślowcom wielkie usługi, a to zwłaszcza umożliwiając nawet przemyślowcom istniejącym w mniejszych miejscowościach stosowanie maszyn, która to okoliczność wpływa nie tylko na podniesienie techniki produkcji, lecz ponadto łagodzi skutki braku sił pomocniczych, dającego się uczuć na prowincji w coraz większej mierze.

Ostatnia ta okoliczność odnosi się zwłaszcza do tych Spółek maszynowych, które dostarczają swym członkom nie tylko maszyn, lecz także siły popędowe, przenoszonej na odległość z centrali elektrycznych.

Podobnie jak warsztatowa nie usuwa Spółka maszynowa konieczności starania się poszczególnych członków o zamówienia na roboty, nie mniej nie wyklucza wzajemnej konkurencji przemyślowców między sobą, a to zwłaszcza wówczas, gdy większa liczba członków, blisko siebie zamieszkałych i wykonujących ten sam przemysł, stosuje w swych przedsiębiorstwach ruch maszynowy.

Zdawałoby się na pozór, że Spółka maszynowa zastępuje poniekąd pośredniczącą działalność agenta fabryki maszyn, a to zwłaszcza w

odniesieniu do zamożniejszych rękodzielników czy przemyslowców, którzy i tak otrzymaliby z łatwością maszyny na kredyt i to na dogodnych warunkach spłaty. Niewątpliwie Spółka pośredniczy między fabryką maszyn a przemyślowcem, lecz między agentem a Spółką zachodzi ta różnica, iż kiedy agent ma na oku interes fabryki a pośrednio i swój własny, to Spółka ma na oku interes przemyslowca a swój tylko o tyle, aby pokryła wydatki administracyjne, oraz aby rozporządzała pewnym funduszem na wypadek poniesionych strat.

Z tej istoty rzeczy wynika, że agent nawiązuje stosunki z przemyślowcem, stara się sprzedać mu możliwie największą ilość maszyn, oraz przede wszystkim te maszyny, których fabryka ma chwilowo najwięcej na składzie, względnie na których fabryka najwięcej zarabia. Spółka maszynowa natomiast nie będąc przedsiębiorstwem obliczonym na zysk, ma na uwadze rzeczywiste zapotrzebowanie odnoszące się do niej przemyślowca, to znaczy, że sprzeda mu tylko taką ilość maszyn, jakiej potrzebę uzasadnia jego produkcja i możliwość zbytu. Spółka kieruje się w tym wypadku nie tylko interesem swego członka i zarazem swego dłużnika, lecz także swym własnym interesem, gdyż udzielenie przemyślowcowi zbyt wielu maszyn, może łatwo spowodować, że nie będzie ich mógł dostatecznie wyzyskać i temsamem amortyzować ceny kupna; względnie, że chcąc wyzyskać wydajność maszyn, stworzy nadprodukcję, na którą nie będzie miał dostatecznego zbytu. W obu wypadkach, prędzej czy później, nie mógłby przemyślowiec, będący członkiem i dłużnikiem spółki uczynić zadość zobowiązaniom wobec niej i przez to naraziłby ją i jej członków na straty.

Ten moment jest rękomią, że zarząd spółki, mając z jednej strony na uwadze interes Spółki, a z drugiej interes członków, dostarczy poszczególnym członkom, tylko tej ilości maszyn, jakiej oni w rzeczywistości potrzebują i jaką będą przypuszczalnie w możności zatrudniać i spłacić.

Ponadto agent, zastępujący zazwyczaj jedną tylko fabrykę, będzie polecał tylko wyroby tej fabryki, gdy natomiast Spółka może sprowadzać maszyny z dowolnych źródeł, a to zależnie od okoliczności, która maszyna stanowi specjalność pewnej fabryki. Wreszcie, jak uczę doświadczeni, agenci dopuszczali się różnych nadużyć, i tak obliczając koszty ruchu, uwzględniali w kalkulacji np. przy motorach benzynowych ceny zakupu benzyny w wielkich ilościach. Gdy natomiast przemyślowiec, jak to się zazwyczaj dzieje, zakupuje benzynę w mniejszych ilościach, przez co cena jej znacznie się podraża.

Tem samem zaś, rzeczywiste koszty ruchu przewyższają często znacznie koszty, przez agenta obliczone.

Ze względu na powyżej przytoczone okoliczności, instytucja Spółek maszynowych jest już na zachodzie szeroko rozgałęziona. Mimo stosowania wielkiej ostrożności przy udzielaniu członkom maszyn, Spółki są narażone na pewne straty i bywają od czasu do czasu zniewalane odbierać członkom udzielone im maszyny, gdyż nie spłacają rat amortyzacyjnych. Spółki starają się wówczas umieścić odebrane maszyny u innego członka, co im tem łatwiej przychodzi, jeżeli zakres ich działania obejmuje większe terytorium oraz jeżeli maszyny mają zastosowanie w przemyśle często wykonywanym. Ta okoliczność umożliwia Spółkom udzielanie maszyn, a zwłaszcza cieszących się stałym zbytem np. maszyn do szycia, także mniej zamożnym członkom, gdyż tego rodzaju maszyny znajdują zawsze odbiorców.

H EILE.

**Na święta Wina „Nektar” „Zdrowie”** oraz wody mineralne i szampany sztuczne.  
Do nabycia w handlach, oraz we fabryce Lwów, ul. Zdrowie 1. 10. 4153

**Na święta OBUWIE LUXOR**  
słynnej czeskiej fabryki  
oryg. Goodyear — Welt  
damskie i męskie Serya  
I. kor. 11-50, Serya II.  
kor. 12-50, — Serya III.  
kor. 15-80. Wielki wybór  
obuwia dla dzieci i  
OBOWIA BALOWEGO, KALO-  
SZE I ŚNIEGOWCE prawdziwe  
rosyjskie w składzie fabrycznym  
ul. Kaźmierzowska 4  
u wylotu ulicy Karola Ludwika.



## Z przemysłu krajowego.

**Ankieta w sprawie wykształcenia kafarzy i stawiaczy pieców.** Dnia 14 b. m. odbyła się w miejskim Muzeum techniczno-przemysłowym, krajowym Instytucie popierania rękodzieł i przemysłu w Krakowie ankieta z udziałem osób zaproszonych przez dyrekcję, i tak: reprezentanta Izby handlowej i przemysłowej dr. Joseferta, profesora Krzena ze Lwowa, instruktora Ostrowskiego, dyrektora Rollego, inspektora przemysłowego Skrochowskiego, dyrektora Tilla, reprezentantów grup czeladzi i robotników fabrycznych, Milkowskiego i Słowickiego z Krakowa, a Barańskiego, jako delegata Związku robotników i robotnic ceramicznych ze Lwowa. Ankiecie tej postawiono następujące pytania:

1) Jaki jest stan wykształcenia dzisiejszego stanu robotniczego w Krakowie? 2) Czy należy dążyć do podniesienia zawodowego wykształcenia a) uczniów, b) czeladników, c) majstrów? 3) Czy jest potrzebna szkoła przemysłu kafilarskiego uzupełniająca? Czy jest potrzebny kurs dla przygotowania robotników kafilarskich i czy są potrzebne kursa zawodowe dla czeladników i majstrów kafilarskich i w jakim zakresie? 4) Jaki koszt ma być tych szkół i kursów? kto ma je urządzać, kiedy i gdzie? 5) Czy istnieją jeszcze inne drogi do podniesienia zawodu kafilarskiego i jakie?

Obecni skonstatowali jednogłośnie, szczególnie zaś reprezentanci robotników i stawiaczy pieców, że wykształcenie robotników i czeladników jest bardzo niskie, że należy dążyć wszelkimi siłami do podniesienia tego poziomu, a to przez załadanie szkół zawodowych uzupełniających z nauką praktyczną dla uczniów kafilarskich, przez reorganizację szkoły garncarsko-kafilarskiej w Kołomyi, dalej przez urządzenie na razie przygotowawczych 8—10 tygodniowych kursów dla pracowników kafilarskich i stawiaczy pieców nie tylko dla przygotowania ich do egzaminu na czeladnika, lecz także dla umożliwienia im nabycia większego zakresu wiedzy fachowej.

Majstrów zaproszeni na ankiecie się nie zjawili, wobec czego nad sprawami kursów dla majstrów kafilarskich nie dyskutowano. Skonstatowano natomiast na podstawie bardzo interesującego referatu prof. Krzena, że przemysł kafilarski i stawianie pieców znajduje się przeważnie w rękach nie polskich, że chcąc skutecznie przeciwdziałać napływowi obcej kolorowej kafli do kraju musi się przemysł ten zreorganizować, ponosząc go zawodowo i organizując związki.

Obecni reprezentanci robotników i pracowników kafilarskich podnieśli również ze szczególnym zalem, że w ostatnich latach ze strony czynników miarodajnych, opiekujących się tak chętnie innymi gałęziami przemysłu, stosunkowo mało znać zainteresowania się tym tak ważnym przemysłem, czego dowodem chociażby ostatnio nieobecność zastępców Wydziału krajowego, względnie patronatu rękodzieł na tej tak ważnej ankiecie.

Uchwał nie powzięto żadnych, polecono jednak dyrekcji Muzeum wydrukowanie stenograficznego protokołu obrad i rozesłanie go czynnikom miarodajnym. Spodziewać się należy, że ankieta ta przyczyni się do zainteresowania sfer miarodajnych kwestią tak nauki, jak i podniesienia tej gałęzi rękodzieł i przemysłu.

## Sprawy podatkowe.

Obwieszczenie w sprawie składania fasyi podatkowych. Administracja podatków we Lwowie ogłasza: Odnosnie do obwieszczenia krajowej dyrekcji skarbu z dnia 9 listopada, którym wyznaczony został termin do przedkładania wykazów poborów służbowych dla wymiaru podatku osobisto-dochodowego na rok 1913 jakoteż fasyi do tego podatku i podatku rentowego na r. p. do dnia 31 stycznia 1913, podaje się do wiadomości, że odnośni podatnicy, mieszkający w mieście Lwowie, mogą zeznania swe składać także ustnie w administracji podatków (płac Clowy 1) w godzinach od 9 rano do 1 popoł. codziennie w ciągu miesiąca stycznia z wyjątkiem świąt i niedziel.

Podatnicy, którzy mają zamiar fasye wnieść

plsemnie, otrzymają odnośne druki w registraturze administracji podatków w godzinach urzędowych. Wykazy poborów przedkładać mają służbowcy co do osób pobierających płace służbowe lub pensye emerytalne, o ile te płace lub emerytury — co do jednej osoby kwotę 1200 k. rocznie przenoszą. W wykazach tych należy podać kwotę stałych i zmiennych poborów, wypłaconych faktycznie w r. 1912 tak w gotówce, jakoteż w naturze i innych świadczeniach. Przy poborach zmiennych jest wskazaniem, ażeby służbowcy wykazywali pobory tak z r. 1912, jak również z lat 1910 i 1911, jako miarodajnych dla obliczenia dochodu przeciętnego. Odnosne wykazy sporządzić należy na przepisanych drukach, których udzielać będzie registratura administracji podatków.

## Z organizacyi zawodowych.

**Słowarzyszenie drobnych kupców we Lwowie.** Magistrat wydał orzeczenie organizacyjne przem. drobnych kupców towarów spożywczych i materiałowych we Lwowie. Do stowarzyszenia tego należą kupcy, którzy opłacają podatek zarobkowy najwyżej w wysokości 20 kor. rocznie, lub poniżej 20 kor.

**Tylko — „nieporozumienie!”** Na odbytem onegdaj w Wiedniu plenarnem posiedzeniu austriackiej centrali handlowo-politycznej, przewoźny przewodniczący Izby handlowej krakowskiej p. Epstein wystąpił ze stanowczym protestem przeciwko znanej akcji zachodnich izb handlowych, uwłaczającej dobrej renomie kupiectwa galicyjskiego. Przewodniczący Centrali generalny dyrektor Weissenstein, wyraził w odpowiedzi swej na ten protest ubolewanie, że akcję tę źle zrozumiano, ponieważ nie zwracała się ona przeciwko całemu kupiectwu galicyjskiemu, lecz tylko przeciwko niektórym wśród niego jednostkom, wyszukującym obecne położenie do praktyk nieuczciwych.

Odwrot to nieco spóźniony — spodziewać się też należy, że panowie przemysłowcy na zachodzie w przyszłości takich „nieporozumień” — unikać będą.

**Pan Pranger o sytuacji.** Na onegdajszym posiedzeniu Rady generalnej Banku Austro-węgierskiego, generalny jego sekretarz Pranger wygłosił dłuższe exposé o sytuacji finansowej, w którym zaznaczył, że według jego obliczeń kapitały, wycofane z Kas oszczędności i banków z powodu paniki wojennej wynoszą około 300 mil. kor. Obecnie sytuacja już się zaczyna wyjaśniać i jest nadzieja, że rychło ulegnie korzystnej zmianie.

**Dostawy rozmaitych artykułów dla dyrekcji kolejowej w Krakowie.** Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie przyznała dostawę szczotek i pendzli krakowskiej fabryce szczotek i pendzli w Krakowie-Zwierzyniec, dostawę towarów skórzaných fabryce pasów maszynowych Ignacego Wurma w Krakowie, towarów powroźniczych firmie Kazimierz Wołkowiński, a dostawę towarów bławatnych w części fabryce w Krośnie. Na korzyść ofert fabryk krajowych interweniował Centralny Związek fabryczny we Lwowie.

**Deruta i strajk na giełdach włoskich.** Ze wszystkich giełd europejskich największą odporność wobec następstw wojny bałkańskiej i wywołanych nią zawiłków politycznych w Europie okazywały giełdy włoskie. Jeszcze w pierwszych dniach bież. miesiąca panowało na tych giełdach usposobienie silne i bardzo przedsięwzięcze. Obecnie uległy i one ogólnej depresji i już od 6 grudnia są widownią gwałtownej deruty. Na giełdzie medyolańskiej akcje „Banca d'Italia” spadły w ostatnich dniach z 1472 na 1452, kolei meridionalnej z 591 na 578, akcje hut stalowych w Terni z 1661 na 1600, a w podobnym stopniu także wszystkie inne papiery, nie wyłączając renty państwowej. Nadto na kilku giełdach wybuchł strajk z powodu uwłaczającej im enuncjacji prezydenta gabinetu Giolittiego w parlamencie. Członkowie giełd w Medyolanie, Turynie i Genui oświadczyli, że wstrzymują się od wszelkich transakcji, dopóki ze strony Giolittiego nie otrzymają satysfakcji.

Właściwą przyczyną strajku jest atoli przedłożony przez rząd parlamentowi projekt ustawy, regulującej ruch na giełdach na nowych podstawach. Według tej ustawy do pośrednictwa na giełdach mają być odtąd dopuszczeni tylko ustanowieni przez władze sensale, którzy złożą kaucję wysokości 100.000 fr., zamiast dotychczasowej w kwocie 25 do 30.000 fr. Ustawa wyklucza zaś zupełnie od interresów na giełdzie t. zw. wolnych agentów, którzy we Włoszech w tej dziedzinie wielką dotychczas odgrywali rolę. I ten głównie przepis wywołał obecnie prawdziwą rewolucję na giełdach włoskich.

## OGŁOSZENIA.

**FIGOL**  
„Jahr“

naturalny, na-  
der przyjemny,  
środek przeczyszc-  
zczający.

Ten nieszkodliwy, dobrze i pewnie działający środek przeczyszczający, jest to syrop sporządzony z miążsu fig smyrneńskich z odpowiednim dodatkiem płynnego wyciągu strązków senesowych. FIGOL „Jahr” jest słodki, n. der przyjemny w użyciu, działa jako środek lekkoprzeczyszczający, łagodnie, nie sprawia żadnych bólów i z powodu tych zalet cieszy się od wielu lat wzięciem u lekarzy i publiczności. Stosowany z dobrym skutkiem, przy zaparciu nawykowym stolca, kongesjach, hemoroidach, cierpieniach żołądkowych i wątroby, wogóle części wszystkich narządów trawienia i wzmacnia ich czynności. Dawkowanie: Dorosłym pół do półtora łyżek stołowych, dzieciom pół do półtora łyżeczek kawowych. FIGOL „Jahr” jest prawnie zastrzeżony i wyrabia go wyłącznie apteka Fort, Gralewskiego w Krakowie. Przy zakupie prosimy wyraźnie żądać FIGOL „Jahra” i odrzucać naśladowstwa. Cena: duża flaszka K 2-70, mała flaszka K 1-80.

**„Jahra” Menihosalan** najskuteczniejsze nacie-  
ranie przy reumatyzmie,  
łamanu w kościach, podagrze, nerwobólach, migre-  
nie, kłóciu w bokach. Cena tuby K 1-20, pocztą K  
1-65. Skład we wszystkich aptekach lub w składzie  
głównym Apteka Fort, Gralewskiego, Kraków, Sław-  
kowska 1a. 3786

## Wina na święta

prawdziwe austriackie, węgierskie i zagranic-  
zne, oraz wszelkie KONIAKI poleca winiarnia  
**Karola Weiss** przy ul. Syka-  
tuskiej 1. 23.



**Pocenach najniższych**  
POLECA

Piece, magle, kasy  
ogniotrwałe, kasetki,  
Urządzenia kuchen-  
ne, Saneczki, Ły-  
żwy, Narzędzia go-  
spodarcze i rękod-  
zielnicze, Meble że-  
lazne, Wanny w wiel-  
kim wyborze, Arty-  
kuły metalowe :: ::

**M. Kierski przedtem Pietrzycki**  
**Lwów, Pasaż Mikolascha**  
Handel towarów żelaznych. 4145.



Największy skład gramofonów i płyt  
**-Bodensteina-**  
przy ul. Kazimierzowskiej 1. 47 został  
z dniem dzisiejszym otwarty i sprze-  
dawać będzie znane najlepszej marki „Fa-  
vorite” w olbrzymim wyborze po zadzi-  
wiająco niskich cenach. Ulgi w spłatach  
wedle umowy. Upraszam najuprzejmiej o  
odwiedziny bez przymusu kupna. Cen-  
niki gratis i franco. 3916



**+ „OLLA”**  
Jest dowodnie najlepszą  
hygieniczną specjalnością  
**GUMOWA**  
pełna gwarancja  
Wszędzie do nabycia.  
Cenniki darmo.  
Wysyła „OLLA”  
fabryka gumy  
Wiedeń 1831  
Prater 1831  
strasse 67

# KINO KOPERNIK

zwane Sans-Rival

ul. Kopernika 9

Program od 20 do 27 grudnia:

Sep, wzruszający dramat w 3 aktach. — In-  
dye. — Kąpiel królowej, wesóło komedia —  
i inne wesole obrazy. 4162

3 prc. T. S. L.

2 prc. Bursa Batorego

## CASINO de PARIS

Wielkowiejski program tamiljny od 16. do 31. grudnia. 340

Pia Blanka, disceuse. — Cesio, najmłodszy humorysta polski. — Rosyjskie trio Kolkowski. — M. Tarnowska, deklamatorka. — Węgierska trupa The 6 Polons. — Mille Halada, hiszp. tancerka. — Lux, comique grotesque. — Julia Wagner, polska śpiewaczka. — Duet Hooe Davis. — Mille Duval, tancerka. — Dwie komedye Kronaua: „Męki Tantala” i „Cnotliwa Tońcia” i wiele innych. Na Sylwestra nadzwyczajny program i wiele niespodzianek.

## COLOSSEUM HERMANÓW

od 16-go grudnia.

Nadzwyczajny program świąteczny. Cole de Losse, sensacyjna na drucie. Balagner Troupe, fenomenalny akt żonglersko-akrob. Na wieży, obrazek w 1 akcie. Beli Ujj, Le Soeurs, Draffir, najlepsze tancerki akrobat. Les 8 Zaretski, zespół wokalo-taneczny. The Leftons, niezrównany ekwilibryści. Fanchatte Despiros, wodewilistka. Vitograph 10 atrakcyi. W niedzielę i święta 2 przedstawienia, o godz. 4-ej i 8-ej. Bilety są wcz. śniej do nabycia w biurze p. Sokołowskiego, ul. Jagiellońska 3. 4056

## Teatr rozmaitości VARIÉTÉ BRISTOL

Wstęp pierwszorzędných szt. artystycznych. Godziennie 2 komedye. Początek o godz. 8-mej wieczór. 4067

## Trabera Anatomiczne

MUZEUM :

Lwów, pl. Zbożowy ul. Słoneczna

Otwarte co dnia od 9 przedpoł. do g. 8 wieczorem. Dla dorosłych panów i pań. Wykłady o godzinie 10, 2, 4, 6 i 8. Wstęp 0 halerczy. 4149

**TOWARZELAZNY**  
po cenach  
HUBER  
**JAN SCHUMANN**  
Magazyn  
LWÓW

## :: ROPA OPAŁOWA ::

Przedsiębiorstwo opalu ropy Z. RODAKOWSKI

Spółka z ogr. odp. Lwów, pl. Smolki 4. Ekspedycja ropy Borysław.

Dostarcza ropy opałowej we własnych cysternach i beczkach. Urządza wszelkie zakłady przemysłowe na opał ropy. Jedyna firma, mająca w tym kierunku długoletnią praktykę i doświadczenie fachowe. Painiki do ropy własnego systemu. — Złoty medal za urządzenia do opalu ropy. — Przedsiębiorstwo przerobiło dotychczas około 400 kotłów parowych i przeszło 20 panwi salinarnych o powierzchni ogrzewalnej przeszło 20.000 metr. kwadr. na opał ropy tak w kraju jak i za granicą. 2743

Materiał doborowy, wykonanie wzorowe. ceny umiarkowane. Adres telegr. Rodakowski Lwów-Borysław. — Telef. nr. 667 Lwów, 201 Borysław.

## Konferencya pokojowa w Londynie

uchwalila

wielką sprzedaż okazijną

a to:

3333 Garniturów

4444 Raglanów

1111 Paltotów

oraz 7777 Krawatów po 1 kor.

Do nabycia u

4152

:: LUDWIKA MARKA ::

Lwów, 3-go Maja 11.



NAJZNAKOMITSZA MARKA

JAS HENNESSY &amp; CO. COGNAC

TYLKO ORYGINALNE NAPEŁNIANIE

## Okazynna sprzedaż !!

Podarki nie-  
zwykłe z mar-  
muru, bronzu,  
szkła, porcelany  
po znacznie  
zredukowa-  
nych cenach

poleca 4090

## DOM TOWAROWY

Kazimierz  
LEWICKIwłaściciele: Jakób  
i Aleksander Le-  
wiccy

c. k. nadw. dostawcy

Główny skład por-  
celany, szkła,  
Chińskiego srebra  
Herbaty, Samowa-  
rów tuskich i to-  
rów luksusowych

LWÓW

pl. Maryacki 10

(w własnej kamienicy).

W ostatnich czasach pojawiła się w handlach czekolada z niemieckiej fabryki z polską nazwą „Hanusia”. Ponieważ tak nazwa, jak i opakowanie, podobne są do wyrabianej przezemnie, tak powszechnie ulubionej czekolady

## „DANUSIA”

przeło, chcąc uchronić P. T. Publiczność przed możliwymi pomyłkami, pozwalam sobie zwrócić na fakt ten uwagę i proszę o łaskawe żądanie zawsze wyraźnie tylko czekolady

## „DANUSIA”

z polskiej fabryki A. Pia-seckiego w Krakowie. 3666

DOM SPEDYCYJNY ZAŁOŻONY W R. 1838

2182



H. MENDELSON



KRAKÓW, DWORZEC KOL. TEL. NR. 86.

Bogumin (Oderberg) dworzec kol. Telefon nr. 10.  
Oświęcim, dworzec k. tel. 54. Szczańska, dwor-  
zec kolejowy. Tel. 4.

Odprawa cłowa przesyłek zagranicznych. Wozy meblowe. — Traas-  
pory międzynarodowe po cenach ryczałtowych.

BIURA SPEDYCYJNE C. K. KOLEI PAŃSTW. (KOLEI PÓŁNOCNEJ).



CLIMAX

Motory i lokomo-  
bile na ropę surową

Najtańsza siła popędowa dla gospodarstwa rolnego. Koszt materiału opałowego licząc od godziny i HP od 1 h. począwszy. Niebezpieczeństwo wybuchu wykluczone. Niema kontroli władz skarbowych. Nieznaczne zapotrzebowanie wody. Setki zadowolonych maszyn w użyciu. Cenniki i kosztorysy darmo. Najtańsza fabryka dwutak-  
towych motorów ropnych. 3581

Towarzystwo komandytowe Bachrich &amp; Co., fabryka maszyn,

WIEDEŃ XIX/6

Heiligenstädterstrasse 83g. Proszę żądać polskiego prospektu Nr. 720.



# DROBNE OGŁOSZENIA

po 6 halery za wyraz, wyrazy tłustymi czcionkami liczą się podwójnie. Najmniejsze ogłoszenie 60 halery. Należytość za drobne ogłoszenia można nadsyłać w znaczkach pocztowych.

## Wolne mieszkania

**S**klep w centrum miasta tanio do wynajęcia. Wiadomość w Adm. „Gazety Wieczornej”. (x)

## Kupno i sprzedaż

### Rydzę

Wysyłam grzyby iadne wybrane 7 k. za 1 klg., Rydzę marynowaną 5 klg. z beczulką za 4 k. 50 h., Rydzę kiszoną 5 klg. z beczulką za 4 k., kapustę kiszoną 5 klg. z beczulką za k. 3-50, ogórki kwaszone 5 klg. z beczulką za k. 2-50, masła 1 klg. za k. 2-70, w przesyłkach co najmniej 4-0 klg., bryndzę z polonin 5 klg. za k. 6-50, powidła 5 klg. z beczulką k. 4, Jabłka szczytynki 5 klg. za 2 k. gruszek kaizerki „Ka serbirnen” 5 klg. za 3 k. Jabłka krajane, suszone bez dymu 5 klg. za k. 3-50. Sliwki suszone, dobre, słodkie 5 klg. za 4 k., orzechy papierówki 5 klg. za 4 k., mąka kukurudziana domowa 5 klg. za k. 2-00. Prócz tego sukna ciemne, jasne, czarne, białe, czerwone, szerokości 60 cm. po kor. 2-40 za 1 metr. Wysyła pocztą opłacone L. Stummer, kupiec w Kossowie.

Używane sztuczne zęby, precyzyjne, także zastawione kupuje, placąc najlepiej STRAUCH, jubiler. Lwów Karola Ludwika 29. 5698

Pianina piękne sprzedaje od 450 K. 3-go Maja 5. Cukiernia. 5737

## 100

lat istniejący handel win i restauracja pod „Złotą gruszką” Jana Ludwiga poleca wina, likiery i inne trunki w wielkim wyborze. 5715 Lwów, Krakowska 7.

## Pcsady i prace

**P**ierwszorzędny buchalter-bilansista i korespondent polsko-niemiecki na niewypowiedzianym naczelnym stanowisku w jednej z największych fabryk krajowych, poszukuje posady szefa biura w poważnym przedsiębiorstwie. Łaskawe nieanonimowe zgłoszenia i warunki pod „Rutyn” Biuro Sokołowskiego — Lwów, ul. Jagiellońska 3.

**Z**dolnej panny, chrześcijanki, do pierwszorzędnego magazynu mód we Lwowie poszukuje się. Zgłoszenia pisemne pod A. B. post-restante Lwów. 5739

## Beniestenia rozmaite

### LICYTACYA.

W lwowskim akc. zakładzie zastawniczym przy ul. Karła Ludwika 3 l. p. odbywać się będzie dnia 8. i 9. stycznia 1913 od 9-tej rano do 4-tej po południu sprzedaż zastawów przyjętych do 30. kwietnia 1912 r., a oznaczonych Nr. od 29.867 do 100.000 i od Nr. 1 do 3.953. 5697



## Maszyny

wszystkich systemów, oraz pożyczosznice — poleca firma **A. Malimon** Lwów, Wałowa 1. 9. Wyroby trykotowe z pracowni M. Miniewskiej. Cenniki darmo i opłatnie. 2010

## KONKURS.

Gmina Koropiec powiatu buczackiego (licząca 7.000 dusz) poszukuje akuszerki gminnej z roczną placą 240 koron. Podania, zaopatrzone w dyplom, metrykę urodzenia i świadectwo moralności, potwierdzone przez swego urzędowego lekarza, należy wnieść na ręce Zwierzchności gminnej najdalej do końca 4142 grudnia 1912. Mielnik, naczelnik gminy.

**TRYUMF!** Najidealniejszy proszek do mycia i pielęgnowania włosów blond i ciemnych odziedziczone. 3551

Proszek Tryumf wszędzie do nabycia.

Cena 30 hal.

Apteka pod „Białym Orłem”, Kraków, Rynek gł. 45.

## Kefir

DOSTAWIA 1837 DO MIESZKAŃ

**Mleczarnia Przeworska** Lwów, ul. Polna 1. 25. Telefon 835.

Tapicer-Dekorator

przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie, dekoracyjne i tapetowania w miejscu i na prowincji. 5666

**Kazimierz HAUSER**

Romanowicza 11.

**„OLLA”** Najlepsze hygieniczne Specjalności gumowe.

2-let. gwarancja. Główny skład we Lwowie w Drogueryi Piotra Mikolaschaisp.

2010

## +OLLA+

najlepsze hygieniczne specjalności gumowe.

2-letnia gwarancja.

Skład specjalny Pharm. Mag. Jakób Rechen, Lwów, ul. Halicka 1. 18.

## Bronzy

i wyroby oryginalne

japońskie

poleca

**M. Jakubowski**

LWÓW 4015

Hotel George'a.

Telefon 149.

Rok założenia 1863.

Telefon 149.

## Na Święta!

poleca największy i najstarszy skład piwa butelkowego

**S. Wieser**

LWÓW, SYKSTUSKA L. 30

najlepsze krajowe

**PIWO OKCIMSKE**

z browaru Br. J. Götza, marcowe, eksportowe, bok i porter okocimski.

**Piwo Pilzneńskie**

„Zdrój cesarski” z browaru akcyjn.

Na łaskawe zamówienia dostarczam piwo do domów od 10 butelek. Ziecenia na prowincję uskutecznią się od 25 butelek odwrotną pocztą. Uprasza się o łaskawe wcześnie zamówienia w celu punktualnego dostarczenia piwa.

Telefon 149.

**UWAGA:** Korki i kapsle są zaopatrzone marką ochronną. ::::

Telefon 149.

## BARTIK i Ska

**Fabryka PILNIKÓW**

maszyn rolniczych i siławek oraz odlewnia żelaza w KRAKOWIE

**Zakład fabryczny w Tarnowie**

Poleca swoje wyroby, przyjmuje zużyte pilniki do nasiekania

i wykonuje zamówienia po cenach nader przystępnych. - - -

2146

## EUREKA

INSTYTUT PIELGNOWANIA SKÓRY I TWARZY

Lwów, ul. Bourlarda 4, parter

Wykonuje systemem instytutów paryskich masaży i modelowanie twarzy, usuwa nieczystości cery, czerwoność nosa, piegi i wagi. Posiada nadzwyczajny środek na zmarszczki i ślady po ospie. Pielęgnuje włosy i ręce. 2868 Godziny przyjęć od 10—1 w poł. i od 4—6 popoł.

Znana firma „A LA VILLE DE LONDRES”

właśc. **JÓZEF HALPERN i Ska**

w Stanisławowie ul. Karpińskiego (gmach 2161 c. k. Dyr. kolei)

poleca się łaskawej pamięci P. T. Publiczności.

19 ciagnień rocznie 19

następne ciagnienie

## w styczniu

|                                                     |              |
|-----------------------------------------------------|--------------|
| 1 kwit prem. 3-prc. losu Zakładu kred. ziem. l. em. | Gł. wygrane: |
| 1 kwit prem. 4-prc. losu węg. hip.                  | K 90.000     |
| 1 los wioski czerwonego krzyża                      | K 70.000     |
| 1 „ węg. „ „                                        | fc. 30.000   |
| 1 „ Bazylika „ „                                    | K 30.000     |
| 1 „ serbski tytoniowy                               | K 30.000     |
| 1 „ Josiów                                          | fc. 100.000  |
|                                                     | K 30.000     |

Razem 7 losów. Cena K 340, w 34 ratach, mies. po K 10. Prawo gry natychmiast. Gazeta i czek darmo. Gdy kursa losów są obecnie bardzo tanie, nabycie losów jest nadzwyczaj korzystną lokacją.

**DOM BANKOWY i KANTOR WYMIANY**

**Rohatyn i Ułam**

2626 we Lwowie, ul. Sykstuska 8.

Najpiękniejsze upominki na Gwiazdkę :: ::

Portfele, Pugilaresy, Papierošnice są najlepsze i eleganckie tylko ze skóry

„FOKA”

a takie można nabyć w największym wyborze w specjalnym magazynie wyrobów skórzanych

„FOKA” Lwów

pl. Maryacki 3.

Proszę oglądać bez obowiązku kupna. 4094

Pierwszy i najstarszy skład w kraju

maszyn do szycia i haftu.



krawieckich i szewskich, oraz do wyrobów pożyczoszkowych i trykotowych

**KURS HAFTU BEZPŁATNIE.**

Agentami się nie posługuje.

Przyjmuje do naprawy maszyny do szycia wszelkich systemów.

**JÓZEF IWANICKI**

mechanik specjalista

w Krakowie: Hotel Pollera, ul. Szpitalna 1. 32.

CENNIKI DARMO i OPŁATNIE. 4157

Lwów, ul. Akademicka 1. 2.

## Bank zaliczkowy

WE LWOWIE

stowarz. zarej. z ograniczoną poręką w gmachu własnym przy ul. Hetmańskiej 10 :: przyjmuje

**Wkładki oszczędności na 5%**

(pięć procent)

**a stałe lokacje na 5 1/2%**

(pięć i pół procent)

i opłaca od wypłaconych procentów podatek rentowy z własnych funduszy.



# Unia Galicyjska

dla wyrobów żelaznych i budowy mostów  
**X W STANISŁAWOWIE X**

Spółka z ogran. odpowiedzialnością

Biura i zarząd: Stanisławów, ul. Sobieskiego I. 20

Telefon Nr. 333

**Fabryka w KNIHININIE-WSI**

Telefon Nr. 125.

## I. Dział Konstrukcyjny:

Budowa mostów żelaznych, konstrukcje dachowe, świetlniki, perony kolejowe, ganki, werandy, pawilony, oranżerye, krzyże wieżowe, słupy nitowane, kioski, schody żelazne, okna patentu „Meteor”, drzwi żelazne i bramy dla fabryk, ogrodzenia kute i siatkowe. Wyroby kute, wchodzące w zakres artystycznego ślusarstwa, dla robót budowlanych i architektonicznych, roboty ślusarskie zwykłe, wózki dla kolejek wążkotorowych etc. etc.

## II. Warsztat reparacyjny maszyn wszelkiego rodzaju.

Kotłarnia urządzona do maszynowego nitowania, wyrabia zbiorniki na ropę, spirytus, benzynę, wodę, cysterny i roboty w zakresie kotłarstwa wchodzące. Specjalność: Naprawy i przeróbki wszelkich przedsiębiorstw przemysłowych: gorzelń, browarów, tartaków, młynów, rafinerii spirytusu i nafty etc. Transmisje według najnowszych typów po cenach konkurencyjnych.

## III. Wyrób narzędzi.

Wyrób wszelkich narzędzi kowalskich, ślusarskich i gospodarczych, a to: młotów, młotków, ryśkali, siekier, kluczy niemieckich, moryk, kilołów, plewników, grabek ogrodowych etc. etc.

## IV. Odlewnia żelaza.

Odlewy podług własnyh i nadesłanych modeli po cenach najprzystępniejszych. 2162

Oferty i kosztorysy bezpłatnie. — Ceny konkurencyjne.

**Rok założenia  
1860.**

4136

**Największy handel win**

**Najbogatszy wybór gatunków**

**Wina najprzedniejsz. jakości**

Nader higieniczne podawanie win ze specjalnie na ten cel skonstruowanych aparatów, jakich Lwów jeszcze nie posiadał.

**Ceny bez konkurencyi!**

**Maks Wixel i Syn**

**Lwów, ul. Krakowska 14.**

**TELEFON 97.**

**Munka  
ydio**

**Wyrób  
galicyjski**

**Wszędzie do nabycia!**

**Najlepsze źródła czeskie! Tanie pierze i puch!**



12 kor. Od 5 kg. począwszy wysyłka bezpłatnie.

**GOTOVA POŚCIEL** z tego czerwonego, niebieskiego, białego, lub złotego Nanking'u. 1 pierzyna 180 cm. dług. 120 cm. szer. wraz z dwoma poduszkami 80 cm. dług. 60 szer., napełnione nowem, szarem, trwałem jak puch pierzem 16 k., pół-puchem 20 k., puchem 24 k. Tylko pierzyna 10, 12, 14, 16 k. Poduszka 3 k. 50 i 4 k. Pierzyny 200 cm. dl., 140 cm. szer. 13 k., 14 k. 7., 17 k. 80, 21 k. Poduszki 90 cm. dl., 70 cm. szer. 4 k. 50, 5 k. 20, 5 k. 70. Pierzyny z mocnego gradlu w paski, dl. 180 cm., szer. 116 cm. 12 k. 80, 14 k. 80. Wysyłka za zaliczką począwszy od 12 k. franco. Wymiana dozwolona. Za nieodpowiadające zwraca się pieniądze. Szczegółowe cenniki darmo i oplatnie. S. BENISCH w DESCHENITZ Nr. 143 Böhmerwald.

**Okazyjna  
Gwiazdkowa**

4060

**sprzedaż**

najtańszych a praktycznych upominków  
towarów mód męskich i damskich

polica **Magazyn „Imperial”** Lwów,  
pl. Maryacki 3

Proszę oglądać bez obowiązku kupna.  
Bajecznie tanio! Bajecznie tanio!

## Piękność twarzy :: cudną cerę

zniknięcie zmarszczek, piegów, plam, wągrów, pryszczy, nieczystości skóry, osiągnąć można tylko przez aparat 3430 „AMO”

patentowany. Użycie tegoż nadaje świeżą, różową cerę, gdyż wszelkie nieczystości krwi, psujące cerę, usuwa się naciskiem atmosferycznym. Precz z wszystkimi reklamowanymi maściami. Tylko naturalne działanie aparatu „AMO” może być skuteczne. Nie psucie cery środkami chemicznymi. Cena aparatu 3 K 60 h. za zaliczką. Jeżeli nie poskutkuje, zwrot pieniędzy.

Tylko „AMO” aparaty opatrzone są regulatorem. Świadectwo: Z mnóstwa listów z podziękowaniem podajemy jeden jako najcharakterystyczniejszy: Wielmożny Panie! Zamówiłem aparat „AMO” prawie przez żart, jak się zamawia różne środki na piękność, ale przyznam się, że nie wierzyłem w skutek, ot myślałem: Spróbuję! Spotkał mnie jednak przyjemny zawód. Już po pierwszym masażu po gruntownem wymyciu twarzy ciepłą wodą i mydłem, aż zadziwiłem się, tyle nieczystości wprost brudu, aparat ten z twarzy wyciągnął. Po kilku dniach cera pomimo, że zawsze byłem blady, zaczynała różowieć, wyrzuty zaczęły niknąć jeden za drugim, wągrzy, szczególnie na nosie znikły i co najdziwniejsze, zmarszczki pod oczami i na czole znikły prawie zupełnie. Nie wiem, jak mam podziękować i t. d. Proszę przysłać dla moich znajomych a mianowicie dla (następują zamówienia). Lwów, 12 stycznia 1911. M. B.

**Nie ma brzydkiego nosa!**  
Aparat „Zola” formuje nos, nadaje rat „Zola” kształt prosty nosowi z garbkiem, zadartemu, spłaszczonemu i t. d. — Bezwarunkowa gwarancja lub zwrot pieniędzy. Cena 3 kor. 40 h. Do regulowania na każdą długość nosa 5 kor. Wysyłka za nadesł. lub za zaliczką. Podać długość nosa. — Nie fantazja, lecz rzetelna prawda. Ostatnie podziękowanie: Miałam nos przypłaszczony, szpecił całą twarz, a po użyciu aparatu „ZOLA” nos przybrał piękną równą formę, że mnie znajomi nie poznawali. Dzięki serdeczne. — Emila P. Lwów.

**Małżeństwo bez troski**  
zapewnia przeczytanie broszury o odkrywciu dra Müllera „Jak zabezpieczyć się przed zbyt liczną rodziną” bez użycia tak szkodliwych i niepewnych artykułów higienicznych. Cena 50 hal. (w znaczku poczt.) z dyskretną przesyłką.

Powyższe przedmioty wysyła (też za zalicz. o 65 h. drożej)  
**Agencja „Stelia” Lwów W. Staszica 8.**



**Wyrób krajowy!**

Przy zakupnie prawdziwej

**FRANCKA**

przymieszki do kawy

uprasza się  
zważać dokładnie  
na markę fabryki

młynek  
do  
kawy.

Jakość tej  
przymieszki  
zawiera:

AROMAT,  
SIŁĘ, BARWĘ, WY-  
ŚMIENITY SMAK,  
jest  
WYDATNIĄ i TANIA.



MARKA FABRYCZNA

Fabryka w Skawinie koło Krakowa.

Skawiano. 26, 9:12 L.

Zakład artystyczno-litograficzny

**„PROMIEŃ”**  
**Antoniego Płutera**

mieści się obecnie w umyślnie  
na ten cel wybudowanym gmachu

przy ulicy Zielonej I. 20

i poleca się do wykonywania  
wszelkich robót wchodzących w  
zakres artystycznej litografii, które  
wykonuje szybko i starannie.



! Z DOBREGO NAJLEPSZE !

**Singer Co.** Tow. Akc. ma-  
szyn do szycia  
LWÓW ul. Halicka 1, ul. Gró-  
decka 55, ul. Łyczakowska  
22; STRYJ ul. Sobieskiego  
8; SAMBOR ul. Kopernika  
5; RZESZÓW ul. Trzeciego  
Maja 5; JAROSŁAW ul.  
Gr. nwaldzka 19; PRZEMYŚL  
ul. Mickiewicza 4. 3200

**Apteka pod „ZŁOTĄ GWIAZDĄ”  
PIOTRA MIKOLASCHA**  
Lwów, ul. Kopernika 1. 1

wyrabia i poleca

# SYRUP

Sulfogujacelowy i Syrup sulfogujacelowy z kolą

ako skuteczny środek przeciw kaszlowi innym cho-  
robom dróg oddechowych w działaniu zupełnie  
identyczny z innymi podobnymi wyrobami zagranic-  
nymi, co też orzekła komisja przemysłowo-lekarska  
Towarzystwa lekarskiego.

Syrup sulfogujacelowy jest o połowę tańszy od  
podobnych wyrobów zagran. i kosztuje tylko K. 2.  
Syrup sulfogujacelowy z kolą kosztuje K. 2-50  
Wydać się wyroby te tylko na przepis lekarski. Do  
nabycia we wszystkich aptekach. 2884

Należy żądać wyraźnie wyrobu apteki  
**Piotra Mikolascha we Lwowie.**

Ostrzega się przed naśladownictwem.

## Linia Hamburg-Ameryka

Regularne przewożenie podróżujących znanymi  
pierwszorzędnymi parowcami.

Hamburg—Nowy York  
Hamburg—Filadelfia  
Hamburg—Kanada

|                     |                   |
|---------------------|-------------------|
| Hamburg-Brazylia    | Hamburg-Środkowa  |
| Hamburg-La Plata    | Ameryka           |
| Hamburg-Arabia      | Hamburg-Wenezuela |
| Hamburg-Persya      | Hamburg-Kolumbia  |
| Hamburg-Afryka      | Hamburg-Kuba      |
| Hamburg-Indye zach. | Hamburg-Meksyko   |
| Antwerpia-Kanada.   | 3833              |

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi na prawie wszyst-  
kich swoich nowojorskich parowcach

cztery klasy przewozowe.

I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Pa-  
rowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomi-  
tem utrzymaniu, prędkości i wygodnym przewozie dla po-  
dróżujących w kajutach i wychodźców.

O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić  
do generalnej reprezentacji Linii Hamburg-Amery-  
ka, Wiedeń I., Kärntnerstrasse 38, albo do jej agentur  
we Lwowie, ul. Gródecka 95.  
w Czerniowcach, Herrengasse 16.

**Józef Rossmanith - Nowy Sącz**  
Fabryka maszyn, Konstrukcji żela-  
znych i siatek **poleca**

Ogrodzenia siatkowe, sita do szutru i piasku.  
Poręcze drogowe i mostowe z rur, kątówek lub  
trawers.

Konstrukcje żelazne: dachy, mosty, balkony, ścia-  
ny, werandy, bramy itp.

Odlewy każdego rodzaju według swoich lub na-  
destanych modeli i rysunków z żelaza, stali lub  
metalu.

Przybory dla kanalizacji: zasuwy, kłapy, ścieki  
kratki kanałowe itp.

STAL I ŻELAZO KUTE.

Cenniki i kosztorysy na żądanie wysyła. 2501



**Do kuchni**  
i potrzeb domowych  
tylko czyste  
**aluminium.**  
Ilustrowane katalogi gratis.  
Austriackie Towa-  
rzystwo aluminowe  
Wiedeń, Mariahilfer-  
strasse 47 (Strassenhof)  
Wysyłka od K 40 począ-  
wszy franco.

500

koron plus, jeżeli moją maścią „Ria”  
nie usunie pan bez bólu w przeciągu 3 dni  
nagniotki, brodawki, grubą skórę. Stoik  
z listem gwarancyjnym 1 kor. Kemeń,  
Koszyce 1, Postfach 12/25, Węgry.

# Usona

Najtrwalsze, najelegantsze

## = OBUWIE =

dla Pań i dzieci w ogromnym wybo-  
rze, jako też kałosze petersburskie po-  
lecają Specjalne składy

## Leopolda Haasa

LWÓW

ul. Karola Ludwika 3  
ul. Karola Ludwika 35  
ul. Grodecka 60. 3660

## Białe i piękne ręce!

otrzymuje się po kilkakrotnem natarciu

### :: KREMEM ROŚLINNYM ::

SŁOIK K. 1-60.

**Krystalina** w tubach przeciw pierzchnieniu i pękaniu na-  
skórka na rękach z fioletowym i różanym  
zapachem. Cena 50 hal.

**Proszek do czyszczenia paznokci**  
nadaje połysk i odcień różowy paznokciom. Cena pud. 50 h.

**Pasta do czyszczenia paznokci** usuwa  
się paznokci i nadaje im piękny wygląd. Cena 1 K.

**Ircha do czyszczenia paznokci** pilnicz-  
ki, kost-  
ki i maszynki do formowania i obcinania paznokci — poleca

## JAN IHNATOWICZ

Lwów, Sykstuska 25, Hetmańska 6, Kraków, Sukiennice  
20, Przemyśl, Mickiewicza 4.

AUSTRIACKIE

## Ganz' Towarzystwo elektryczne

z o. p.

**Biuro inżynierskie: Lwów, ul. Romanowicza 11**

TELEFON Nr. 1178.

Elektryczne oświetlenie. Elektryczne przenoszenie siły. Urządzenia  
kopalni i hut. Kołowe elektryczne.

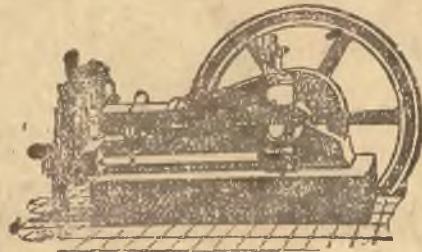
Dynamomaszyny, elektromotory, wentylatory, transformatory, rozdzielnice, numeratory,  
instrumenty do mierzenia siły, lampy łukowe, lampy żarowe, węgle do nich, przyrządy  
do ogrzewania i gotowania itd. oraz wszelki materiał instalacyjny. Cenniki i kosztorysy  
za darmo. Na życzenie wysłanie inżyniera bezpłatnie. 2291

# Langen & Wolf

Wiedeń X/3 Laxenburgerstrasse Nr. 53—55.

Reprezentacja i biuro sprzedaży dla Galicji i Bukowiny:

## D. Strisower, Lwów, Połockiego 8.



3033 Najstarsza fabryka motorów w Austro-Węgrzech.

## Motory ropne systemu „Diesel”

Najnowsza konstrukcja. Minimalne koszty opału.

Słynne światowe oryginalne

## „OTTO” motory

benzynowe, benzolowe, naftowe, ropne dla  
gazu świetlnego, ssąco-gazowe i t. d. 2292

111.600 i PRZESZŁO MILION „P.S.” W UŻYCIU



# !! Gdzie mieszkać i jadać należy w Galicyi !!

## LWÓW

Kto raz spróbuje, będzie stałym gościem!  
**Restauracya** pod „Trzema Murzynami”. Krakowska 9.  
z komfortem odnowiona. Znakomita kuchnia nawet dla najwybredniejszych smakoszy. Obiad z 4 dań 1 K. 70 h. Piwo pilzneńskie marki BB wprost z beczki. Lokal otwarty do 1-ej w nocy. — Telefon 181.

Najwspanialsza we Lwowie  
**Kawiarnia SANS-SOUCI** ulica Szajnochy, róg ulicy Sykstuskiej, parter.  
Największy wybór czasopism.  
Hotel Sans-Souci nowoczesny komfort, ceny umiarkowane.

**Kawiarnia „Avenue”**  
punkt zborny najwytworniejszej publiczności. Sale duże, widne, z komfortem urządzone. Czytelnia zaopatrzona w 300 pism polskich i zagranicznych. 7 bilardów.

**HOTEL BOULEVARD**  
Gródecka 53a (przyst. kolei elektr.). Najnowszy i najmodniejszy hotel w stolicy. Urządzony podług ostatnich wymogów higieny i techniki. Oświetlenie elektryczne, łazienki do użytku, pokoje od 2 K dziennie i wyżej.

**HANDEL KORZENNY, WIN I DELIKATESÓW** z pokojem do śniadań pod firmą **P. BORCZYK I T. ZAKRZEWSKI** Lwów, Halicka 3.  
TELEFON 1349.  
poleca codziennie świeże i zdrowe produkty spożywcze, wina krajowe i zagraniczne, piwo pilzneńskie marki B. B. Zamówienia na prowincję skutecznia odwrotną pocztą.

## PRZEMYŚL.

**Hotel „CITY”, Przemyśl**  
naprzeciw dworca kolejowego. — Telefon 231.  
Pokoje od 2 K. 40 h. począwszy. Wszelki komfort.  
O odwiedzinę uprasza właściciel  
**Karol Domiczek.**

## LWÓW

**„Zakopane”** Lwów, ul. Akademicka 24.  
**RESTAURACYA, HANDEL DELIKATESÓW**  
I **POKOJE DO ŚNIADAŃ.**  
Wspaniała sala na I. piętrze na wesela, zgromadzenia itp. Codziennie koncert muzyki salonowej.

**!TELEGRAM! KAWIARNIA „ELITE”**  
ul. Krasickich 18 (w pobl. gmachu c. k. Dyrekcji kolei) została już na nowo otworzona i z komfortem urządzo-  
na. Wszelkie pisma krajowe i zagraniczne. W niedzielę i święta koncert muzyki wojskowej. O liczne odwiedzi-  
ny uprasza **Jakób Rauch**, b. płatnicy „Hostynicy”.

**ROMA** nowooteworzona Kawiarnia  
UL. AKADEMICKA (róg Fredry).  
Urządzona według projektu art. mal. p. H. Uziębły i zaopatrzo-  
na w wielki wybór dzienników krajowych i zagranicznych. Soadyalny  
gabinet dla Pań, doborowe napoje i przekąski o każdej porze.

--- NOWO OTWORZONY **HOTEL LONDYŃSKI**  
Lwów, ulica Gródecka 1. 59a  
BLIZKO KOLEI — PRZYSTANEK TRAMWAJU ELEK-  
TRYCZNEGO. — CENY NAJNIŻSZE. — NAJWIEKSZY  
KOMFORT. — USŁUGA CZYSTA I SKRZĘTNA.

## KRAKÓW.

**Antoni Hawelka** Franciszek Macharski  
w Rynku (Pałac Spiski).  
KUCHNIA HYGIENICZNA. ZNAKOMITE KANAPKI PI-  
WO PILZNEŃSKIE. PORTER ANGIELSKI.

**HOTEL KLEINA**  
Restauracya **„MONOPOL”**  
i Kawiarnia **„GERTRUDY 6.”**  
POKOJE WYGODNE. — KUCHNIA HYGIENICZNA. —  
WSZYSTKIE DZIENNIKI.

## LWÓW

**Restauracya N. Toepfera**  
przy ul. Trybunalskiej.  
Najtańsza i najzdrowsza kuchnia. — Rendez-vous dla  
przyjezdnych. — Wyborne piwo i przednie wina.

**Pokój do śniadań i restauracya**  
urządzone z komfortem i zaopatrzone w każdym  
czasie w świeże przekąski, piwo pilzneńskie (marki B. B.)  
i olomunieckie mieszczańskie, poleca firma.  
**MAKS WIXEL I SYN**, ul. Krakowska 14, ul. Ormiańska 5.

**JADAĆ MOŻNA**  
w **Casino de Paris** Rejtana 3.  
a **MIESZKAĆ**  
w Kawiarni Europejskiej Jagiełłowskiej 7

**Pensyonat „MIGNON”** zupełnie odnowiony i urządo-  
ny na wzór zagranicznych pen-  
syonatów, poleca pokoje z ca-  
łem utrzymaniem, obiady dla dochodzących. Wykwintna  
kuchnia. Położenie spokojne w centrum miasta. Tel. 115/11.  
**JADWIGA KOSSOWICZ.**

**Kawiarnia i Restauracya „RIVIERA”**  
ul. Gródecka 1. 69.  
Wykwintnie urządzona kawiarnia. Codziennie koncert  
wieczorem, w niedzielę i święta popołudniu. Wszystkie  
krajowe i zagraniczne dzienniki i tygodniki.

## STANISŁAWÓW.

W Stanisławowie poleca się łaskawym wzglę-  
dom P. T. Publiczności  
**HANDEL TOWARÓW KORZENNYCH, WIN, DELI-  
KATESÓW, RESTAURACYA I POKÓJ DO ŚNIADAŃ**  
„POD PALMĄ”  
**Kazimierza SCHWEISSERA**



**Piwo pilzneńskie**  
marka B. B.

przez inne browary naśladowane, a  
przez żaden niedoścignione.



**Piwo olomunieckie**

marewowe (jasne) eksportowe (ciemne) bawarskie  
Najznakomitsze wary z najlepszego morawskiego  
słodu (Hannamalz) i z czeskiego chmielu.



**Piwo podwójnie słodowe „Tryumf”**

z browaru „AUSTRIA” w Wiedniu. Dla  
bogatej ilości ekstraktu słodowego przez  
powagę lekarskie zalecane.



**PIWO**

browaru Ludwika Hr. Badeniego w Busku  
doskonale wary eksportowe, z najlep-  
szego surowca. 4147

Nierzetelna konkurencya napelnia do naszych flaszek  
przezo we własnym interesie prosimy baczyć na wy-  
żej wskazane etykiety. Bezpłatna dostawa do domu.

**Maks Wixel i Syn**

**LWÓW**  
ul. Krakowska 1. 14. Telef. 97.



Cenniki darmo  
i oplatnie

## Na Gwiazdkę Gramofon Aniołkowy.

istnieje wiele podarunków, ale ża-  
den nie sprawia takiej przyjemn. jak  
Gramofon aniołkowy jest najidealniejszym podarkiem na Gwiazdkę, zaba-  
wia starych i młodych. — Gramofon aniołkowy sprawia wesołą przyjem-  
ność i jest najpiękniejszym prezentem na każdą uroczystość. — Gramofon  
koncertowy z 5 podwójnymi płytami, tj. 10 zdjęć kosztuje K. 50.—. Płyty  
imitacyjne bez marki „aniołek” kosztują 2 kor. — 30.000 zdjęć polskich, ru-  
skich i międzynarodowych zawsze na składzie. Demonstracya bez przymusu  
kupna. Ulgi w spłatach ratalnych.

• Pierwszy krajowy skład gramofonów aniołkowych •

## Józefa Wekslera

WE LWOWIE  
ulica Sykstuska 2  
tel. 1560.

W KRAKOWIE  
ul. Floryańska 25 i filia  
Grodzka 71 — tel. 1241.

Generalne zastępstwo The Gramofon Co. Ltd. w Londynie.

